Parczewskie podstawówki przebrnęły przez egzaminy ósmoklasistów

Zuzanna Dejneka Oliwia Przekora Magdalena Musik

strona 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

23 - 29 czerwca 2020 r. ▪ nr 25 (641) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa

Burmistrz ma nieruchomości za 1,2 miliona zł

strona R2

Gwiazda Światowych Dni Młodzieży trafi do parczewskiej parafii

STR. 4

Ksiądz Grzegorz Suwała, słynny w całej Polsce z udziału w pokazie Zumby zorganizowanym w Radzyniu podczas Światowych Dni Młodzieży, będzie od pierwszego lipca kapłanem w parczewskiej Bazylice.

Ksiądz Grzegorz Suwała

Domański wstrzymał się od głosu, a Kędracki twierdzi, że nie miał żadnych uwag

Adam Domański, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, parczewskiej Rady Miejskiej

STRONA 5

Szansa dla parczewskich kolarzy w Mistrzostwach Polski

STRONA 15

Po Sieci Szerokopasmowej zostały maszty w cenie złomu

Parczewskie starostwo zrezygnowało z użytkowania posiadanych częstotliwości radiowych i z sieci zostały tylko maszty.

Urząd Komunikacji Elektronicznej potwierdza, że Parczew mógł przenieść swe uprawnienia do częstotliwości na inny podmiot.

STRONA 3

Maszt po Sieci Szerokopasmowej we wsi Wierzbówka

29-latek dachował w Siemieniu

Fot. Jacek Dejneka

Do wypadku doszło na trasie Parczew - Lubartów

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

MILANÓW: 9-letni Szymon Surowiec pobiegł z 70-letnim dziadkiem Marianem

STRONA 12

Policzą nasze głosy oddane na prezydenta

STRONA 14 i 15

R E K L A M A

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE
881 372 442

NAKŁAD 2025 egz.
ISSN 1899-718X

eprasa.pl ae436fceea

STOPKA
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Jacek Dejneka
jacek.dejneka@24wspolnota.pl
tel. 690 563 247

Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 791 186 007

WASZE KOMENTARZE

WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

„Nie zapłacili nauczycielom nadgodzin za zdalne nauczanie"

Adam Chomicki: JAKIE NADGODZINY? JAK RODZICE UCZYLI, A NAUCZYCIELE STAWIALI PAŁY, BO W CZASIE SIĘ NIE WYSŁAŁO, ALE NAUCZYCIEL NIE ROZUMIE ZE BRAK ZASIĘGU
Janusz Kozłowski: Znamy to znamy... Brak zasięgu, a YT czy CS zawsze ma zasięg. O FB nie wspomnę.
Agnieszka Karpińska: U mnie w szkole też nie płacą nadgodzin i nie ma krzyku, więc po co w ogóle te zamieszanie, bo nie rozumiem. Cieszmy się z tego, co mamy!!! Miłego dnia życzę wszystkim
Andrzej Dudziński: A rozliczenie godzin, które pracowali przez internet... też mieli???
Łukasz Żebrowski : To rodzice powinni dostać, a nie nauczyciele.
Katarzyna Hołod: Nauczyciele w szkole i przedszkolu moich dzieci naprawdę podeszli do tego profesjonalnie. Dostępni dla rodziców i dzieci cały dzień, zadania wytłumaczone i rozpisane dokładnie, czytelnie, krok po kroku tak, żeby i dziecko i rodzic wszytko zrozumieli. Na każde wykonane zadanie była odpowiedź. Co człowiek to zdanie, ja uważam przynajmniej w grupach i kl moich dzieci naprawdę świetnie sobie poradzili.
Jarosław Butrym: Może jeszcze dodatkowo 3 miesiące wakacji. Masakra.
Anetta Weremczuk: Jak się chce kogoś uderzyć, to zawsze się kij znajdzie. Ciekawi mnie, kogo w dalszej kolejności dotknie hejt za status quo? Pracowników pustych przychodni, czy pracowników pustych urzędów? Przecież też pracowali swego czasu zdalnie albo bez bezpośredniego kontaktu z pacjentem czy petentem, bo.... po prostu nie mieli innej możliwości. Smutne to, bo zamiast wzajemnie się wspierać, cieszymy się, że możemy komuś wbić szpilkę i wylać swoją frustrację. Nie dziwię się gazecie, bo szukanie sensacji i pobudzanie do dyskusji, to jej zadanie, ale niektóre komentarze odbierają mi wiarę w ludzi. (P. Katarzyna Hołod - cudowna empatia)

parczew.24wspolnota.pl

Big Mama: A ja też korzystałam z własnego prądu, internetu i musiałam siedzieć nad dzieckiem tak samo jak nauczyciel nadrabiając materiał, bo więcej mieli przerabiane w domu niż w szkole i mi kto za to zapłaci!!!
Czytelnik: Pochwała to głównie dla rodziców się należy za pracę jaką wykonali, a nauczyciel tylko zadał i może sprawdził?
Ooo tak tak: Wielką kadrę mamy z podniesionymi głowami. Jak możecie ludzi mających dzieci, które sami uczycie obrażać. Z rolników też sobie jaja robicie. Żeby być szanowanym trzeba samemu okazywać szacunek. A czego wy nauczycie te dzieci, wyciągania łap po pieniądze? Braku szacunku do ludzi z innymi zawodami? Gminy i tak ledwo co dyszą przez wirus. Jeszcze dla nauczycieli niech 100% za siedzenie w domu zapłacą i jeszcze za rzekome nadgodziny. Z całą pewnością z pieniędzy podatników za te nadgodziny mają płacone, bo rząd na pewno nic nie da. Ręce opadają normalnie.
Rodzic: To po co wysyłacie dzieci do szkoły państwowej, jak tam pracują niekompetentni ludzie, są szkoły prywatne więc droga otwarta.
Tom: Tak, a niektóre szkoły to w ramach oszczędności zabrały godziny z umowy na czas określony.

NEKROLOGI

Marian Siepsiak, 82 lata
zm. 20 maja, Parczew
Genowefa Juszczuk, 86 lat
zm. 26 maja, Parczew
Roman Markowski, 60 lat
zm. 27 maja, Parczew
Tadeusz Klimiuk, 73 lata
zm. 29 maja, Gęś

Leon Hetmaniuk, 76 lat
zm. 10 czerwca, Kodeniec
Bronisław Kanak, 82 lata
zm. 10 czerwca, Dębowa Kłoda

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

Marianna Pal, 83 lata
zm. 15 czerwca, Milanów
Sabina Trociuk, 89 lat
zm. 17 czerwca, Leitnie
Józefa Mirończuk, 98 lat
zm. 19 czerwca, Milanów

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 28 22 48

NASZA ANKIETA

My zadajemy pytanie, Wy odpowiadacie. W naszej ankiecie internetowej można wziąć udział, wchodząc na:

parczew.24wspolnota.pl

Kontynuujemy sondę dotyczącą wyborów prezydenckich. Do ciszy wyborczej będziemy uaktualnić wyniki głosowania czytelników.

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Na kogo oddasz głos w wyborach prezydenckich?

* Biedroń
* Bosak
* Duda
* Hołownia
* Trzaskowski
* Kosiniak-Kamysz
* Inny kandydat

Na kogo oddasz głos w wyborach prezydenckich?

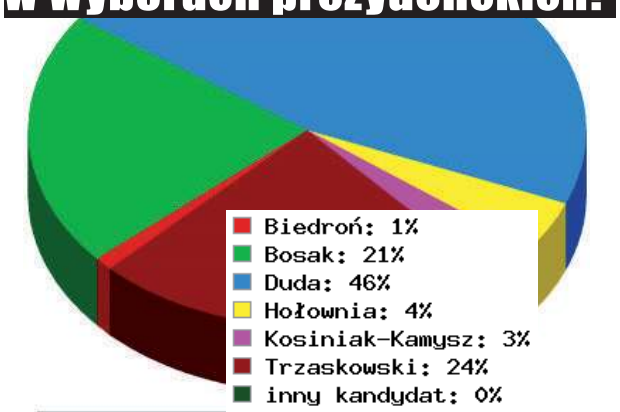

Jeśli interesuje Cię, co Parczewianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - parczew@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Wiek	Zamieszkanie	Pojazd	Wynik badania
19.06	Parczew	19 lat	gm. Parczew	VW Passat	0,33 promila
18.06	Białka	20 lat	gm. Parczew	VW Passat	0,42 promila
15.06	Parczew	18 lat	gm. Parczew	rower	1,29 promila
13.06	Uhnin	49 lat	gm. Dębowa Kłoda	rower	3,25 promila
13.06	Parczew	38 lat	gm. Parczew	rower	2,16 promila
07.06	Przewłoka	34 lata	gm. Parczew	motorower	2,77 promila
06.06	Kodeniec	20 lat	gm. Dębowa Kłoda	Honda Accord	1,49 promila
06.06	Kodeniec	48 lat	gm. Dębowa Kłoda	rower	2,14 promila

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
PARCZEW				
Lotos ul. Kolejowa	4,16	4,49	4,16	1,92
Jandex ul. Szpitalna	4,10	-	4,10	1,88
ROLBUD ul. Składnicowa 5	4,07		4,05	

PARCZEW

Przedstawiciel handlowy działu windykacji	Parczew	4000zł.
Robotnik drogowy	Parczew	2600zł.
Magazynier	Parczew	2600zł.
Operator ładowarki	Żmiarki	21zł/godz
Sprzedawca w branży przemysłowej	Parczew	2600zł.
Mechanik utrzymania ruchu	Parczew	2856 – 4116zł.
Elektryk	Parczew	2856 – 4116zł.
Ratownik wodny pływalni	Parczew	3000zł.

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE
Paweł Lipka 604 28 22 48
Piotr Kochanowski 509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17,
21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

WETERYNARZ:
606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:
ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:
Przeglądy stanu technicznego budynków : kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

KRAWCOWA:
Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:
Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:
500 005 304

NAPRAWY

AGD:
501 270 279

RTV/TV/SAT
Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

TRANSPORT

TAXI:
6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK:
Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:
Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:
517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:
Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

WETERYNARZ
Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8 -19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

eprasa.pl ae436fceea

Każdy mieszkaniec powiatu płacił za Regionalną Sieć Szerokopasmową ponad 2 zł rocznie

Po Sieci Szerokopasmowej zostały maszty w cenie złomu

Parczewskie starostwo zrezygnowało z użytkowania posiadanych częstotliwości radiowych i z sieci zostały tylko maszty. Urząd Komunikacji Elektronicznej potwierdza, że Parczew mógł przenieść swe uprawnienia do częstotliwości na inny podmiot.

W 2008 roku powiat parczewski został liderem projektu „Regionalna Sieć Szerokopasmowa Lublin północny – wschód. Realizacja projektu miała zapewnić dostęp do Internetu mieszkańcom oraz 400 jednostkom publicznym czterech powiatów województwa lubelskiego (bialskiego, lubartowskiego, parczewskiego i radzyńskiego). Projekt o wartości blisko 13,5 mln zł otrzymał dofinansowania poziomie 85 proc., tj. blisko 10,6 mln zł. Następnie powiat parczewski zarezerwował na potrzeby projektu licencjonowane częstotliwości radiowe z zakresu 3600-3800 MHz.

Zrezygnowali z częstotliwości

Samorządowcy zdecydowali, że po zakończeniu trwałości projektu, co nastąpiło 26 kwietnia 2019 roku, nie będą go kontynuować. Już w 2018 roku Parczew zasygnalizował UKE, że chce zrezygnować z użytkowania posiadanych częstotliwości i we wrześniu na wniosek samorządu regulator wydał decyzję, zgodnie z którą rezerwacja obowiązywała tylko do 30 kwietnia 2019 r.

– Na tę sieć czeka np. wiele szkół czy świetlic wiejskich, które obecnie są pozbawione szerokopasmowego internetu. Zakładamy, że otrzymają łącza o przepływności 4-8 Mb/s – mówił osiem lat temu Paweł Niedźwiadek, który wówczas był zewnętrznym koordynatorem projektu.

Tablica informacyjna na maszcie w okolicy wsi Wierzbówka

Nie chcieli modernizować infrastruktury

Gdy projekt ruszał, szacowano, że koszt utrzymania sieci wynosić będzie około 600 tys. zł rocznie. Na obszarze czterech powiatów mieszka około 300 tys. mieszkańców, co oznaczało, że każdy z nich na sieć będzie musiał wyasygnować ze swej kieszeni 2-2,5 zł rocznie.

Starostwo w Parczewie nie próbowało zmodernizować infrastruktury ze starzejącej się technologii WiMAX do standardu LTE, jak to zrobiły inne samorządy w Polsce (np. Białystok), co pozwala aktywniejszym wykorzystywać zmodernizowaną sieć do obsługi jednostek administracyjnych.

Wiele wskazuje też na to, że starostwo w Parczewie nie przeprowadziło analiz, jak najbardziej efektywnie wykorzystać infrastrukturę po zakończeniu projektu, a dziś tylko stara się jak najszybciej pozbyć problemu.

Maszty stoją bezużyteczne

Elżbieta Zdolska, sekretarz parczewskiego starostwa informuje, że wartość księgowa dwóch masztów usytuowanych na terenie powiatu parczewskiego wynosi 466.995 zł. Zdolska dodaje, że infrastruktura nie jest obecnie wykorzystana i trwają rozmowy z gminą Parczew oraz z gminą Jabłoń (na terenie tych gmin stoją maszty - przyp. red.), jak ją wykorzystać. Według Zdolskiej najlepiej byłoby, gdyby maszt kupił lub wydzierżawił podmiot prowadzący działalność telekomunikacyjną.

Nie na własną rękę

Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński próbował przekonać kolegów z sąsiednich powiatów, że jeżeli każdy z nich zacznie działać na własną rękę, to trudniej im będzie sprzedać cały majątek w korzystnej cenie.

– Uważam za sensowne, aby wszystkie powiaty, które brały udział w projekcie, przeprowadziły jeden przetarg na całą infrastrukturę. Warunkiem koniecznym powodzenia jest, aby gminy, na terenie których stoi infrastruktura, podpisały wieloletnie umowy na udostępnienie działek pod wieże, bo inaczej chętny na zakup tej infrastruktury się nie znajdzie – przekonuje Szczepan Niebrzegowski.

Z częstotliwościami korzystniej

Branżowy portal telko.in uważa, że zamiast sprzedawać pozostałe z projektu maszty i urządzenia w cenie złomu, lepiej byłoby przekazać istniejącą infrastrukturę i prawo korzystania z częstotliwości jakiemuś operatorowi w zamian za zobowiązanie świadczenia usług internetowych dla jednostek administracji, szkół i obsługi hotspotów na określonym poziomie.

Andrzej Dejneka

Szósta ofiara koronawirusa w powiecie

W czwartek, 18 czerwca, potwierdzony został szósty przypadek zakażenia koronawirusem w powiecie parczewskim. Chora to 16-letnia dziewczyna z gminy Dębowa Kłoda.

W gminie pojawiły się spekulacje, że dziewczyna mogła być uczennicą szkoły w Dębowej Kłodzie. Dyrektorka szkoły Łucja Furmaniuk wydała w tej sprawie oświadczenie: „Chciałbym poinformować wszystkich, że w naszej szkole nie ma przypadku koronawirusa”.

Spośród sześciu zakażonych dotąd osób z powiatu parczewskiego, pięć całkowicie wyzdrowiało.

Andrzej Dejneka

Łucja Furmaniuk
dyrektorka szkoły podstawowej w Dębowej Kł.
- W naszej szkole nie ma przypadku koronawirusa

Tomasz Sikora najbardziej zadłużonym radnym

W ubiegłym wydaniu „Wspólnoty” w artykule „Tomasz Sikora zarobił najwięcej, ma też największe długi” popełniliśmy tzw. „czeski błąd” polegający na zamianie cyfr w liczbie. Poinformowaliśmy, że radny ma 198,5 tys. zł zobowiązań z ARiMR, a faktycznie jest to kwota 189,5 tys. zł. Nie zmienia to faktu, że Tomasz Sikora jest najbardziej zadłużonym radnym Gminy Jabłoń. Piotr Denejko ma większe długi, ale jest on urzędnikiem zatrudnionym w gminie, a nie radnym pochodzącym z wyboru. Za błąd przepraszamy.

Jacek Dejneka

Adam Hunek rządzi w parczewskiej prokuraturze

Urszula Szymańska, prokurator rejonowy w Parczewie przeszła w stan spoczynku. Od pierwszego czerwca parczewską prokuraturą kieruje Adam Hunek. Powierzono mu obowiązki prokuratora rejonowego.

Fot. Jacek Dejneka

Adam Hunek od pierwszego czerwca pełni obowiązki Prokuratora Rejonowego w Parczewie

ad

Kierował volkswagenem na podwójnym gazie

GM. DĘBOWA KŁODA: Policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena, bo kierowca jechał bez pasów.

W czwartek w miejscowości Białka policjanci z lubelskiego Oddziału Prewencji zatrzymali do kontroli kierującego volkswagenem passatem mężczyznę. Powodem kontroli był fakt, że 20-latek prowadził auto bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie przeprowadzanej kontroli policjanci wyczuli od kierowcy zapach alkoholu. Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości mieszkańca gminy Parczew i okazało się, że ma on w organizmie blisko 0,5 promila alkoholu.

Mężczyzna trafił na komendę. Stracił już prawo jazdy. Teraz za popełnione wykroczenie odpowie przed sądem. Grozi mu grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

jd

R E K L A M A

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

GAZPAR
- dostawy gazu propan-butan
- montaż i serwis samochodowych instalacji
- konstrukcje stalowe, ogrodzenia, wiaty, hale
- meble metalowe
- montaż i serwis kuchenek gazowych
- gazy techniczne

83 355 15 53
509 087 169

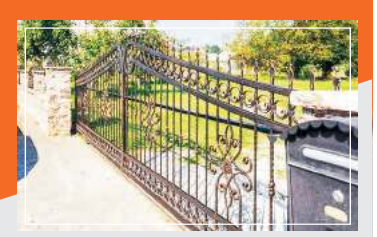

gazpar.leszek@vp.pl
21-200 Parczew, ul. Polna38

STRAŻACY W AKCJI

W ostatnim tygodniu parczewscy strażacy odnotowali sześć zdarzeń interwencyjnych.

18 czerwca zapaliły się wałki siana na łące o długości 30 m. W gaszeniu brał udział zastęp z JRG Parczew oraz OSP Jasionka.

18 czerwca zastęp z JRG Parczew pomógł starszej niepełnosprawnej osobie w dojściu do łóżka.

15 czerwca w Siemieniu strażacy stawiali na koła samochód leżący na dachu w wyniku niedostosowania prędkości do warunków na drodze. Pasażerowie nie doznali poważnych obrażeń. W działaniach brał udział dwa zastępy z JRG Parczew.

15 czerwca właściciel posesji w miejscowości Jabłoń zgłosił dwa koty utopione w studni, z której czerpał wodę. W działaniach brał udział zastęp z OSP Gęś.

14 czerwca wystąpiło miejscowe zagrożenie w miejscowości Pieszowola w postaci roju pszczół na dachu budynku mieszkalnego. W działaniach brał udział zastęp z OSP Sosnowica.

13 czerwca zapalił się budynek inwentarski w miejscowości Władysławów, gm. Siemień. Spaleniu uległ skuter i kosiarka do trawy. W działaniach ratunkowych brał udział zastęp JRG Parczew oraz OSP Wierzchowiny.

Wójt wie, ale nie powie

W poniedziałek, 18 maja, wójt Tomasz Kanak wydał zarządzenie w sprawie konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu.

Do konkursu stanęły dwie osoby: Tomasz Łagowski, dotychczasowy dyrektor i Ewa Rutkowska, która pełniła obowiązki dyrektora po tym, jak Tomasz Kanak odwołał Łagowskiego ze stanowiska na wniosek CBA.

W piątek, 19 czerwca, w przeprowadzono konkurs na dyrektora. Tuż przed godziną 15 zadzwoniliśmy do wójta z pytaniem, kto został nowym dyrektorem szkoły? Tomasz Kanak nie chciał udzielić nam takiej informacji, tłumacząc, że jeszcze nie dostał oficjalnego protokołu od komisji konkursowej. Wójt przyznał, że wie, kogo wygrał konkurs, ale nie powie.

Z naszych informacji wynika, że nowym dyrektorem będzie Ewa Rutkowska.

ad

eprasa.pl ae436fceea

Ruszają zmiany w naszych parafiach

Ks. Grzegorz Suwała przenosi się do Parczewa

Fot. You Tube

Wideo wrzucone na YT szybko miało tysiące wyświetleń, a o księdzu „od zumby" mówiły ogólnopolskie media

W kraju zasłynął tańczeniem zumby podczas Światowych Dni Młodzieży, ale Radzyń cenił go jako wspaniałego duszpasterza młodzieży i mistrza „mszy dla dzieci".

Doskonale znany radzyniakom ks. Grzegorz Suwała posługujący przez 5 lat w radzyńskim Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, doceniany zwłaszcza jako niezastąpiony ksiądz od „mszy dla dzieci", przyjaciel młodzieży, kapelan tryskający radością i poczuciem humoru odchodzi z Radzynia. Cała Polska poznała go jako „gwiazdę zumby" z radzyńskich obchodów Światowych Dni Młodzieży w lipcu 2016.

Chociaż wówczas oczy wszystkich zwrócone były na Kraków, gdzie odbywały się centralne uroczystości, filmik z radosnego tańca ŚDM w Radzyniu Podlaskim, kiedy księża i wierni tańczą na scenie energetyczną zumbę, wrzucony na kanał YouTube, błyskawicznie stał się hitem Internetu. Pisały o nim stacje medialne w całym kraju. Na nagraniu widać, jak księża wraz z grupą zumby Magdy Domańskiej z GOK w Ulanie, tańczą na scenie i porywają do tańca wszystkich dookoła. Był to wybuch radości i dowód wspaniałej atmosfery, jaka towarzyszyła wiernym w tych dniach.

Pięć lat posługi w Radzyniu

W ósmą rocznicę święceń kapłańskich ks. Grzegorz sam poinformował wiernych o przeprowadzce - Niech Bóg będzie uwielbiony w kolejnym roku kapłaństwa. 8 rocznica to chyba dobry czas, by oficjalnie powiedzieć, że decyzją Biskupa Siedleckiego z dniem 30 czerwca kończę moją 5-letnią posługę w Sanktuarium MBNP w Radzyniu Podlaskim. Od 1 lipca zostałem posłany do Bazyliki Mniejszej, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin do Parczewa. Bogu dzięki za to, co było i za to, co będzie. Amen - zamieścił informację na portalu społecznościowym.

Parafianie dziękują

Pod informacją o zmianie parafii pojawiły się komentarze pokazujące, jak ważną postacią dla radzyńskiego środowiska był ksiądz Grzegorz.

Fot. Paweł Iwańczuk

W roku 2016 powstało Szkolne Koło Caritas nr 82 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Św. Jana Pawła II. Asystentem kościelnym Koła został wówczas ks. Grzegorz Suwała

Parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim opuszczają również:

ksiądz Tomasz Radczuk oraz ksiądz Jarosław Gałązka. Pierwszy z wymienionych będzie od lipca pełnił posługę w parafii Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny w Łuzkach, drugi - w parafii św. Jana Ewangelisty w Polskowoli

Lilia: Smutna wiadomość. Ale pewnie tam Księdza potrzebują bardziej. Niech Bóg prowadzi i strzeże na dalsze lata posługi, niech otaczają Księdza życzliwi ludzi i niech dobro, które Ksiądz rozsiewa, wraca z podwójną siłą i daje moc, by lud prowadzić do Chrystusa.

Dorota: Za każde przekazane Słowo Boże w znanym wszystkim tańcu i w ciszy serca, dziękuję. Dalszej żywej i odważnej posługi życzę.

Justyna: Niech Pan Bóg błogosławi na kolejne lata posługi kapłańskiej. Wspominać można Szkolne Koło Caritas i wspólne akcje z Księdza udziałem na czele. Dziękujemy Szkole Koło PCK. Również za wiele innych miło spędzonych chwil w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II. Dziękujemy.

Monika Mackiewicz

Grażyna Dzida
dyrektor ZSP

Trudno znaleźć słowa, które zdołałyby wyrazić wdzięczność za wielkie dzieła, które pozostawia ksiądz w Radzyniu. Proszę o przyjęcie podziękowań za liczne inicjatywy, które były udziałem księdza oraz owoce pracy katechetycznej w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II. Jako parafianka i współpracownik mogłam na co dzień obserwować ogromne zaangażowanie księdza w pracę duszpasterską, wielką pracowitość i kreatywność. W murach ZSP będzie brakowało uśmiechu i życzliwości, którą codziennie obdarzał Ksiądz uczniów i pracowników szkoły. Niech jak najlepsze wspomnienia z tych lat towarzyszą Księdzu w wieloletniej posłudze kapłańskiej, a Matka Boska Nieustającej Pomocy niech uprasza potrzebne łaski. Szczęść Boże

Kino na świeżym powietrzu

W Komarówce ruszyło kino pod gwiazdami. - Tego jeszcze w naszej gminie nie było - czytamy na stronie Komarówki.

Pierwszy seans miał miejsce w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 21. Na placu za Remizą OSP, został wyświetlony film „Cudowny chłopak", wstęp był wolny.

Zapewnione były leżaki, miejsce parkingowe dla aut oraz odbiór dźwięku w radiu samochodowym. Kolejne seanse zaplanowane są na 4 lipca i 9 sierpnia.

as

Pod prąd i bez prawa jazdy

W środę wieczorem policjanci zatrzymali w Radzyniu Audi A6, którego kierowca skręcił mimo zakazu w ul. 11 Listopada. Ponieważ wyczuli od kierującego alkohol, przebadali go alkomatem. 28-letni kierowca wydmuchał ponad pół promila. Poza tym okazało się, że nie ma prawa jazdy.

mo

O G Ł O S Z E N I E W Y B O R C Z E

W tym roku Motopikniku nie będzie

Trzydniowy zlot w Komarówce, rozpoczynający się na początku lipca, w tym roku, z powodu pandemii, został odwołany. 22 spotkanie fanów motoryzacji i rockowych brzmień, musi jeszcze poczekać. - Długo zastanawialiśmy się, jaką decyzję podjąć, jednak wygrała troska o wasze zdrowie i bezpieczeństwo. W związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną, 22 Motopiknik zostaje przeniesiony na 2021 rok - czytamy na facebook`owym profilu, Klubu Motocyklowego Panther MC Poland.

as

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smaku życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zakład Opiekuńczo Leczniczy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty wyżywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl
i pod nr tel. 83 371 83 27

eprasa.pl ae436fceea

Parczewskie podstawówki przebrnęły przez egzaminy ósmoklasistów

Oliwia Przekora
Trudność sprawiła mi lektura

– Miałyśmy przygotowanie z nauczycielami, ale czułam się mniej pewnie i gorzej przygotowana do egzaminu, niż gdybym chodziła do szkoły. Trudność sprawiła mi lektura, bo było „Quo Vadis", a ja nie miałam jej w szkole, tylko musiałam ją sama przygotowywać w domu. Po egzaminach chciałabym się dostać do liceum w Parczewie albo w Lublinie

Magdalena Musik
Brakowało nam bezpośredniego kontaktu

– Trudniej się było przygotować zdalnie, bo nie miałyśmy zajęć w szkołach i brakowało nam bezpośredniego kontaktu z nauczycielami i innymi uczniami. Jak się codziennie chodzi do szkoły, to się więcej pamięta, a po takiej przerwie było na pewno trudniej. W kwestii zawodu, myślę o technikum w Parczewie w zawodzie fryzjerki

Zuzanna Dejneka
Jak się człowiek przygotuje, to nic nie sprawia szczególnej trudności

– Nie było dużo utrudnień w związku z obostrzeniami. Weszliśmy na salę, przygotowaliśmy się, a nauczyciele wytłumaczyli nam procedury. Język polski był łatwy, a matematyka trochę trudniejsza, ale nic nie sprawiło mi szczególnej trudności. Zdalna nauka spełniła swoje zadanie, ale jednak lepiej byłoby, gdyby było normalne nauczanie. Po skończeniu szkoły podstawowej chcę chodzić do parczewskiego liceum

Fot. Tomasz Dominik

Jarosław Pastor
dyrektor SP nr 1 w Parczewie

Czekając na wnioski i obserwacje

– Dotrzymaliśmy wszystkich procedur do przeprowadzania egzaminów. Jeżeli chodzi o zdalne nauczanie, to trudno mi cokolwiek teraz o tym powiedzieć. Będziemy podsumowywać to na radzie pedagogicznej i wtedy wnioski, rekomendacje i obserwacje z tego będą, co do ewentualnie, przyszłego roku

Andrzej Turowski
dyrektor SP nr 3 w Parczewie

Tęsknimy za normalną szkołą

– U nas w szkole podstawową formą tego nauczania jest dziennik elektroniczny i w tym okresie pandemii jest to bardzo dobre rozwiązanie. Oczywiście nauczyciele korzystają z szeregu innych środków przekazu takich jak WhatsApp, Messenger. Ja osobiście tęsknię za normalnymi relacjami z uczniami i nauczycielami. Mam taką nadzieję, że wrócimy wkrótce do normalności. Moim zdaniem żadna forma zdalnego nauczania nie zastąpi normalnie funkcjonującej szkoły. Ta sytuacja jest nietypowa. Pusta szkoła bez młodzieży to jest tylko budynek. Większa część dzieci, z którymi prowadzę zajęcia, tęskni za normalna szkołą i normalnymi relacjami, ale cieszę się, że wszyscy uczniowie przystąpili do egzaminu, nikogo nie zabrakło

Grażyna Jaszcz
dyrektor SP nr 2 w Parczewie

Uczniowie wycofani społecznie, bardziej aktywni w internecie

– Wszyscy się musieliśmy do tego sprężyć. Ja motywowałam do tego, żeby organizować lekcje online i nie powiem, że 100 proc., ale bardzo duża grupa to robiła. Mamy wspaniałego informatyka, który przeprowadził kilka szkoleń korzystania z różnych platform. Co ciekawe, nauczyciele mówili mi, że wielu uczniów, którzy w szkole byli wycofani, w tej przestrzeni odnalazło się i było bardzo aktywnych. Ja sugerowałam, żeby nauczyciele nagradzali tych uczniów, który wykazują się szczególną aktywnością i takie wyróżnienia uczniowie otrzymają. Ja też nie chciałabym być wielką entuzjastką tego systemu, bo mimo wszystko kontakt wirtualny w żaden sposób nie zastąpi tego kontaktu bezpośredniego, gdzie nauczyciel widząc problem może podejść i zareagować

Przez zdalne nauczanie, uczniowie czuli się gorzej przygotowani do egzaminów końcowych. Zarówno oni, jak i nauczyciele tęsknią do normalnej szkoły.

Z powodu epidemii koronawirusa, egzaminy ósmoklasistów, podobnie jak maturalne, przeprowadzono pod zaostrzonym reżimem. Do szkół nie miały wstępu osoby postronne, a uczniowie i kadra pedagogiczna podlegali ścisłym zaleceniom takim jak dezynfekcja rąk, maseczki i odpowiedni dystans pomiędzy uczestnikami egzaminów i komisjami egzaminacyjnymi. Dodatkowym utrudnieniem dla uczniów był fakt, że przez ostatnie kilka miesięcy nie mieli bezpośredniego kontaktu ze swoimi nauczycielami i kolegami, a nauka przebiegała, w nowym i nieznanym dotąd uczniom systemie kształcenia zdalnego.

Było trudniej

– Jak się codziennie chodzi do szkoły to się więcej pamięta, a po takiej przerwie było na pewno trudniej – powiedziała nam uczennica Magdalena Musik. Nie zmienia to jednak oczekiwań kończących podstawówki uczniów, którzy chcą dalej kształcić się w wybranych przez siebie szkołach, odpowiadających ich potrzebom dydaktycznym i zamiarom zawodowym.

Procedury a specyfika szkoły

Dyrektorzy wszystkich parczewskich podstawówek musieli dostosować szkoły do egzaminów zgodnie z ich specyfiką oraz wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego. Uczniowie wchodzący do szkoły mieli obowiązkową dezynfekcję rąk i musieli założyć maseczkę.

– Uczniowie, którzy przybywali do szkoły byli rozsyłani w różne miejsca na korytarzach i dyżurni nauczyciele dbali o to, żeby grupy dzieci nie były większe niż 12-osobowe i żeby był zachowywany dystans społeczny – mówi dyrektor SP nr 3 Andrzej Turowski.

Uczeń, który wszedł na salę i otrzymał arkusz, mógł zdjąć maseczkę. Komisja egzaminacyjna była rozmieszczona w bezpiecznych odległościach, a odbieranie arkuszy wypełnionych przebiegało na określonych zasadach, gdzie uczeń podnosił rękę i egzaminator taki arkusz wtedy odbierał.

Kiedy przestrzenie między uczniem a nauczycielem się zmniejszały, to trzeba było używać maseczek lub przyłbic ochronnych oraz rękawiczek.

Izolatka nie była potrzebna

Dyrektor SP nr 2 Grażyna Jaszcz powiedziała „Wspólnocie", że na korytarzach były zaznaczone taśmą miejsca, które pomagały uczniom zachować bezpieczne odległości.

Szkoła stworzyła też plan pomieszczenia, w którym odbywał się egzamin z wyznaczeniem odległości zarówno dla członków komisji, jak i dla uczniów. Zmniejszono liczbę członków komisji z trzech do dwóch. – Mieliśmy też członka rezerwowego, który pilnował porządku na korytarzu.

Zorganizowana była też izolatka, ale na szczęście nie było sygnałów, że ktoś ma jakieś objawy i spokojnie dobrnęliśmy do końca tych egzaminów – dodaje z ulgą dyrektorka.

Brak jasnych wytycznych

Ministerstwo Edukacji nie określiło jednoznacznie jak ma wyglądać zdalne nauczanie, ale w SP nr 2 dyrekcja kładła duży nacisk na prowadzenie lekcji online i większość nauczycieli to robiła. Grażyna Jaszcz podkreśla niezastąpioną rolę szkolnego informatyka, który szkolił nauczycieli w obsłudze różnych platform informatycznych. W SP nr 3 głównym narzędziem był dziennik elektroniczny, za pomocą którego przesyłane były uczniom materiały, monitorowane wykonanie poleceń, oraz odbierane zadania domowe. Andrzej Turowski mówi, że dziennik daje też możliwość sprawdzania frekwencji uczestnictwa w zajęciach. Dyrektor dodaje, że na podstawie przedmiotu, którego uczy, 99 procent dzieci odbierało wiadomości, a w 97 procentach odsyłało zadania. W pozostałych przypadkach kontaktował się on z rodzicami i wychowawcami dzieci i one wtedy reagowały.

Jacek Dejneka

Domański wstrzymał się od głosu, a Kędracki twierdzi, że nie miał żadnych uwag

Gm. Parczew: Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie chciał powiedzieć, dlaczego wstrzymał się od głosu podczas opiniowania uchwały o absolutorium dla burmistrza. Kędracki przekonuje, że Domański nie miał żadnych uwag, a jeśli twierdzi inaczej, to kłamie.

W ubiegłym tygodniu parczewscy radni miejscy opiniowali projekt uchwały, na mocy której Rada Gminy ma udzielić absolutorium burmistrzowi za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Sprawą absolutorium zajmowała się Komisja Rewizyjna. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Adam Domański, konkurent Pawła Kędrackiego w wyścigu do fotela burmistrza w ostatnich wyborach samorządowych. Udzielenie absolutorium ma charakter polityczno-prawnej akceptacji działalności burmistrza, dlatego zapytaliśmy Adama Domańskiego, czy miał jakieś uwagi w tej kwestii.

Tajemnicze uwagi przewodniczącego

Adam Domański powiedział „Wspólnocie", że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wyraził swoje uwagi do wykonania przez burmistrza ubiegłorocznego budżetu, ale nie chciał zdradzić ich nam przez telefon. Nie chciał też poinformować nas o tym e-mailowo, o co gorąco zabiegaliśmy. Powiedział, że ujawni je mieszkańcom Parczewa na sesji Rady Gminy, która planowana jest na czwartek, 25 czerwca. Domański zapewnił, że na sesji nie zmieni zdania i zagłosuje tak jak na posiedzeniu komisji, czyli wstrzyma się od głosu. Pozostali członkowie Komisji Rewizyjnej zagłosowali za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały absolutoryjnej.

Burmistrz twierdzi, ze nie było uwag

Wiedzeni ciekawością zapytaliśmy burmistrza Pawła Kędrackiego, który był obecny na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, jakie uwagi miał do niego i do wykonania budżetu za 2019 rok przewodniczący Adam Domański? Kędracki odpowiedział, że Domański nie miał do niego żadnych uwag na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i jeśli twierdzi, że tak nie było, to po prostu kłamie.

Paweł Kędracki
burmistrz Parczewa

- Domański nie miał żadnych uwag na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i jeśli twierdzi, że tak nie było, to po prostu kłamie

Poza Komisją Rewizyjną sprawę absolutorium omawiano na połączonym posiedzeniu wszystkich komisji Rady Miejskiej. Na tym posiedzeniu Adam Domański ani razu nie zabrał głosu w sprawie wykonania ubiegłorocznego budżetu.

Jacek Dejneka

Skład Komisji Rewizyjnej:

1. Domański Adam – przewodniczący
2. Teleon Sławomir – zastępca przewodniczącego
3. Chwalczuk Marek
4. Matejczuk Bogusława
5. Świć Tomasz

eprasa.pl ae436fceea

Przedsiębiorcy z targowiska mają żal do władz miasta

Pandemia: Kupcy z Baltony jako jedyni bez obniżki czynszów

ŁUKÓW - Płacimy największe czynsze, a burmistrz nie chce nam ich zmniejszyć na czas pandemii. Przedsiębiorcy z centrum otrzymali 50 procent obniżki czynszu za dzierżawę miejskich nieruchomości - mówią kupcy z łukowskiego targowiska na „Nowej Balatonie".

W związku z epidemią i zastojem w działalności firm, sklepów, salonów fryzjerskich i kosmetycznych burmistrz Piotr Płudowski wydał pod koniec marca zarządzenie, że od 1 kwietnia przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z możliwości obniżenia o 50 procent czynszu za dzierżawę należących do miasta nieruchomości, w których wykonują działalność gospodarczą. Zarządzenie obowiązuje do czasu uchylenia.

Dyrektor nieuprawniony

Jednak ta ulga nie objęła kupców z „Baltony".

- Wszyscy dzierżawiący w mieście grunt czy nieruchomość przedsiębiorcy dostali zniżkę 50 procent za czynsz. My jako jedyni zostaliśmy pominięci w tym zarządzeniu, a płacimy 250 procent więcej od reszty dzierżawiących grunt w mieście – mówią kupcy, z którymi spotkaliśmy się na targowisku.

W związku z taką sytuacją kupcy indywidualnie i wspólnie jako Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie złożyli pismo do Jarosława Piekarskiego, dyrektora Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zarządza targowiskiem. Poprosili ZGL o obniżenie czynszów.

- Pan Piekarski odpowiedział, że nic nie może umorzyć, bo: „dyrektor ZGL nie posiada stosownych uprawnień do umarzania bądź obniżania czynszu za zarządzane lokale, bo nie jest właścicielem gruntu, a tylko tym gruntem zarządza".

Nierówne traktowanie

Po odmowie ZGL kupcy złożyli pismo do burmistrza. – „Dlaczego przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność na Nowej Baltonie przy ul. Kanałowej 3, nie zostali objęci zarządzeniem burmistrza. Prosimy o równe traktowanie wszystkich łukowskich przedsiębiorców i udzielenie nam takiej samej ulgi w zapłacie czynszu" – czytamy w piśmie.

Przedstawiciele handlujących spotkali się także z burmistrzem i przedstawili problem.

- Pan burmistrz powiedział, że uchwałę z 2011 r. ze stawkami opłat za grunt w mieście widzi pierwszy raz na oczy. Przyznał, że stawki, które są ustalone oddzielnie dla miasta i dla ul. Kanałowej, widzi pierwszy raz. Zapytał, czy może sobie to skserować. Może nie był w tym czasie radnym i burmistrzem, ale jak się wydaje zarządzenie w sprawie zmiany zarządzenia, to chyba trzeba się orientować? - mówią.

Niech decyduje ZGL

4 czerwca burmistrz odpisał kupcom, że „nieruchomości wchodzące w skład targowiska na Nowej Baltonie przekazane są w zarządzanie i administrowanie ZGL", w związku z tym „decyzje związane z rozliczaniem należności wynikających z zawartych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących Targowisko nr 2 należą do dyrektora, który kieruje bieżącą działalnością zakładu i posiada pełnomocnictwo do działania w tym zakresie".

Janusz Ambroziak: Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy traktowani na równi z innymi

- I pan burmistrz znowu nie na temat. Dyrektor ZGL jest tylko wykonawcą, pobiera od nas czynsz, naprawdę właścicielem Baltony jest miasto i miasto ustala stawki czynszowe. Jako jedyni w pandemii zostaliśmy pominięci, a ogólnie uważamy, że i tak stawki czynszów mamy za wysokie. Bo jest różnica w wynajmie lokalu od miasta na ul. Piłsudskiego (teraz opłata 5 zł +vat/m^2), a opłatą za grunt na Baltonie, kiedy lokal jest naszą własnością (18 zł/m^2) – twierdzą kupcy.

Umywają ręce

Przedsiębiorcy z Baltony mają żal do władz miasta.

- Czujemy, że nikt się nami nie chce zająć. Każdy nas odsyła. ZGL do burmistrza, a burmistrz do ZGL. Nikt nie chce podjąć decyzji. Wszyscy ręce umywają – żalą się.

- Burmistrz głośno w mediach chwalił się obniżeniem czynszów, a tu okazało się, że ta zniżka nas nie dotyczy. A niby dlaczego? Mieliśmy bardzo trudne miesiące, zamknięte stoiska. Cały styczeń był martwy sezon, luty tak samo. Marzec, kwiecień zamknięte. Zaczęliśmy powoli otwierać się w maju, ale nadal ludzi nie ma. Jest dużo mniej klientów. Jesteśmy do tyłu pół roku – mówi młoda kobieta.

- Okres wiosenny był zawsze najlepszy w handlu. A w tym roku nic. Dlaczego udziela się innym zniżki, a nam nie? Ja uważam, że jak płacę tak wysoką stawkę w porównaniu do reszty miasta, to nam jako pierwszym należy się ta ulga. Być może chodzi o to, że miasto nie chce być stratne, bo na nas tak dużo zarabia - dodaje inna handlująca.

Janusz Ambroziak, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie: Z handlu na Baltonie utrzymują się właściciele stoisk, ich rodziny i zatrudnieni. Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy równo traktowani. Doradzają nam „bierzcie kredyt z tarczy", ale ten kredyt trzeba będzie zwrócić, a poza tym jest on na utrzymanie miejsc pracy i pracowników. Nie chcemy powiększać grupy bezrobotnych, tylko utrzymać miejsca pracy.

OPŁATY ZA DZIERŻAWĘ GRUNTU STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ MIASTA ŁUKÓW PRZEZNACZONEGO POD HANDEL I USŁUGI (ustalone Zarządzeniem Burmistrza 3 stycznia 2011 r.)

Przy ustalaniu opłat miasto podzielono na 3 strefy:
1. Grunt pod handel i usługi:
I. strefa centralna: mi.n. ul. Piłsudskiego i Wyszyńskiego (od centrum do ul. Partyzantów) Zdanowskiego, Rogalińskiego, Nowopijarska, Kwiatkowskiego: opłata wynosi 5 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
II. strefa śródmiejska, m.in. ul. Wyszyńskiego (od Partyzantów do Świderskiej), Glinki do Zabrowarnej, Zabrowarna, Cmentarna, 700–lecia: opłata wynosi 4 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
III. strefa peryferyjna: m.in. osiedla jednorodzinne: opłata wynosi 2 zł + Vat za dzierżawę 1 m2 gruntu miesięcznie
Opłata za grunt – dojście do budynku, w którym jest prowadzona działalność handlowa lub usługowa - tu obowiązuje stawka wymieniona w pkt. 1, pomniejszona o 30 proc.

Burmistrz: nie sądzę, aby czynsze najemców na Baltonie były najwyższe w okolicy, a wręcz przeciwnie, należy je uznać za atrakcyjne

„Jesteśmy żyłą złota"

Janusz Ambroziak , prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Handlowców Łukowskich na Baltonie, wyjaśnia, że od początku istnienia Nowej Baltony targowisko było w zarządzaniu miasta. W 2007 r. zarządzanie przejął ZGL. Na Baltonie jest około 50 stanowisk, w tym niektóre podwójne lub potrójne. Utrzymują się z tego właściciele, ich rodziny i zatrudnieni. W mieście są trzy strefy handlu, zależnie od odległości od centrum. W tych strefach obowiązują różne opłaty za dzierżawę 1 m^2 miejskiego gruntu. Baltona nie należy do żadnej ze stref i ma najwyższą opłatę.

- Jesteśmy praktycznie żyłą złota dla ZGL, a co za tym idzie, dla miasta. W sumie płacimy miastu za dzierżawę gruntu około 300 tys. zł rocznie - mówi.

- Czujemy się pokrzywdzeni, że nie jesteśmy równo traktowani. Ci, co płacą po 5 zł, dostali ulgę, a my po 18 zł i nic. A mieliśmy taki ciężki czas, że przez trzy miesiące nie było ruchu. Chcielibyśmy poczuć, że władza lokalna też nas wspiera. A burmistrz nas odsyła do ZGL, dyrektor ZGL rozkłada ręce i mówi, że to sprawa burmistrza. Doradzają nam „bierzcie kredyt z tarczy", ale ten kredyt trzeba będzie zwrócić, a poza tym jest on na utrzymanie miejsc pracy i pracowników. Nie chcemy powiększać grupy bezrobotnych, tylko utrzymać miejsca pracy – mówi Ambroziak.

Upomnienia za podatek

Niektórzy kupcy skarżą się także, że dostali od miasta upomnienia za opóźnienie w opłacie podatku od nieruchomości.

- Za czas pandemii spóźniłyśmy się z opłatą podatku do Urzędu Miasta. Dostałyśmy pismo z ustawową karą za opóźnienie. Pan premier zapewniał specustawami, że takich rzeczy nie będzie i nie powinny się zdarzyć, mimo wszystko w Łukowie się zdarzyło. Wiele osób dostało takie upomnienia. Może to nie są wielkie sumy, ale nikt nam w taki sposób nie pomaga – mówi właścicielki stoisk na Baltonie.

mo

Burmistrz Piotr Płudowski: Kupcy mają zaległości za opłaty czynszowe. Były już przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii.

Zapytaliśmy burmistrza Piotra Płudowskiego o wysoką opłatę za dzierżawę gruntu na Baltonie (18 zł/m2) w stosunku do dużo niższych opłat w mieście.
Burmistrz wyjaśnia:
- W wypowiedziach kupców poruszona jest kwestia zarządzenia burmistrza z 2011 r., które dotyczy gruntów miejskich pod handel i usługi. Faktycznie jest tam wymieniona kwota 5 zł/m2 netto, natomiast są to głównie dawne dzierżawy, w sytuacji, gdy ktoś wybudował całość budynku na miejskim gruncie i w lwiej cześć dotyczy to początków lat 90., gdy rodziła się łukowska przedsiębiorczość. Nie sposób przyrównywać tego do warunków, jakie mają kupcy na Baltonie, które zostały stworzone za miejskie pieniądze. Aktualna stawka czynszu na Baltonie to 14,67 zł/m2 netto, a w tej chwili miejskie lokale handlowe na ul. Piłsudskiego są wynajmowane od 20 do 48 zł/m2 netto, w zależności od lokalizacji. Baltona jest położona w bardzo dobrej, a tym samym stosunkowo droższej lokalizacji. W związku z tym nie sądzę, aby czynsze naszych najemców były najwyższe w okolicy, a wręcz przeciwnie, należy je uznać za atrakcyjne.

SĄ ZALEGŁOŚCI, NIE MA OBNIŻEK

Jeśli chodzi o fakt niezastosowania wobec kupców z Baltony 50 proc. bonifikaty opłat za czynsz, Piotr Płudowski tłumaczy, że: „Burmistrz w trakcie pandemii obniżył czynsze najemcom gruntu, którzy wynajmują go pod działalność bezpośrednio od miasta na okres trzech miesięcy, a dyrektor ZGL obniżył czynsze najemcom, których działalność została zamknięta na mocy ustawy. Targowisko Baltona, w związku z możliwością utrzymania reżimu sanitarnego, pozostało otwarte dla prowadzenia działalności. Ta działalność odbywała się z różnym natężeniem w zależności od okresu. Było to jedyne czynne targowisko, zatem miało istotną przewagę konkurencyjną nad pozostałymi przedsiębiorcami".
Włodarz miasta dodaje, że jednym z faktów, zniechęcających Jarosław Piekarskiego, dyrektora ZGL, do korekty opłat za czynsze na tym targowisku był wysoki odsetek osób z zaległościami za opłaty czynszowe.
- Przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii z czynszem zalegała prawie połowa najemców. Te zaległości nie były spowodowane przez pandemię, a rekordowe zadłużenie było za 11 miesięcy. Pamiętajmy, że tu chodzi o pieniądze wszystkich mieszkańców. Nie sposób było też podzielić najemców na tych, którzy nie mają zaległości i tych, którzy mają i od tego uzależnić decyzję. Ukłonem ze strony dyrektora w kierunku najemców, było czasowe powstrzymanie się od podniesienia czynszów o wskaźnik inflacji dla tego roku. Ze strony miasta, w celu ułatwienia prowadzenia handlu, zawieszono strefę płatnego parkowania – wyjaśnia burmistrz Płudowski.
- W związku z tym, że przedsiębiorcy otrzymali istotne wsparcie ze strony rządu w postaci umarzalnej pożyczki, która może być przeznaczona właśnie na czynsze, zachęcam do wykorzystania jej w tym właśnie celu – dodaje.

„NIE NALICZAMY ODSETEK"

Kolejną kwestią, do której odniósł się Piotr Płudowski, jest poruszona przez kupców sprawa upomnień i naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie podatku od nieruchomości.
- Co do wspomnianych odsetek za opóźnienie to owszem, wysyłamy upomnienia na zasadzie przypominania o zaległościach. Nie chcemy, aby narastały. Ale z upomnień wysyłanych w związku z nieruchomościami na ul. Kanałowej 3 nie zostały naliczone żadne odsetki – mówi burmistrz.

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa

eprasa.pl ae436fceea

Leczenie w USA przynosi efekty: Pierwsza chemioterapia już za Filipem

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: - Teraz trzymamy kciuki za kolejny etap leczenia, czyli za pobranie komórek macierzystych do przeszczepu - mówią rodzice chorego na nowotwór mózgu Filipa Bulandy (2 lata) z Jawidza.

To już ponad miesiąc, jak dwuletni Filipek poddawany jest terapii w Stanach Zjednoczonych, a dokładnie w klinice Nationwide Children`s Hospital Main Campus w Columbus. Malec od początku roku walczy ze złośliwym nowotworem mózgu *„wyściółczak anaplastyczny”*, który zaczął już dawać przerzuty do kręgosłupa. W Polsce lekarze po trzech operacjach rozkładali bezradnie ręce. Udało się wyciąć tylko część guza. Rokowali, że dziecko przeżyje najwyżej kilka lat. Rodzice nie poddali się i szukali pomocy w klinikach na całym świecie. Udało się! Leczenia dziecka podjął się profesor Jonathan Finley, światowej sławy hematolog i neuroonkolog dziecięcy ze Stanów. Dzięki pomocy wielu osób w rekordowym tempie udało się zebrać zawrotną kwotę ponad 6 mln zł i zorganizować specjalny transport, którym Filip 17 maja poleciał do Stanów Zjednoczonych. Zza oceanu płyną do tej pory same dobre wieści.

Dzień dziecka 1 czerwca dzielny malec spędził w szpitalu. - Meldujemy, że za oceanem jest wszystko w jak najlepszym porządku. Filipek z każdym dniem coraz lepiej się czuje, wilczy apetyt ma na PĄCZKI. Gdy tylko się obudzi, mówi, że chce pończa. Dziś jest jego wielki dzień, będą zajęcia z logopedą, z panią od jedzenia, fizjoterapeutą, który będzie próbował go posadzić (hmmm tak, powiem Wam po cichu, że Filip już siedział i bardzo dobrze mu to wychodziło, wyprzedza wszystkich specjalistów). Dzień dziecka trochę inaczej wygląda, niż u innych zdrowych dzieci, ale dla nas jest to i tak najlepszy prezent od Filipka. To, że wraca do nas tak zadziwiająco szybko, jest naprawdę mega silny i dzielny. W końcu to zodiakalny Byk. Mamy nadzieję, że za rok będziemy w Polsce świętować ten wielki dzień dla naszego małego bohatera - piszą rodzice.

Rodzice Filipka
Mamy nadzieję, że ta dobra passa nas nie opuści, ale to nie zwalnia Was z tego, co do tej pory robicie. Modlitwy

- Za nami pierwszy z czterech dni chemioterapii - piszą rodzice 10 czerwca na profilu „Filipek na wojnie z guzem mózgu” na Facebook`u. - Obecnie jest wszystko dobrze, humorek dopisuje, apetyt jeszcze jest, ale lada chwila to się zmieni... Bardzo dużo dobrego dało nam te parę dni w hotelu, bez tej całej medycznej otoczki. Filipek się wyciszył, stał się mniej nerwowy i weselszy. Jutro będzie już dwa tygodnie po operacji, z każdym dniem widzimy, że stan fizyczny się poprawia, co sprawia w naszych sercach radość. Oczywiście też mamy psychiczną stabilność, że powolutku wracamy do sprawności. Nasza Jyba. Miał też badanie nerek i słuchu, wyniki idealne. - Mamy nadzieję, że ta dobra passa nas nie opuści, ale to nie zwalnia Was z tego, co do tej pory robicie. Modlitwy. Bo teraz już wszystko w rękach tego Jedynego - proszą rodzice.

Czas leczenia Filipka w Stanach według założeń wyniesie 10 miesięcy. - Było trochę komplikacji, było trochę łez i strachu. Ale najważniejsze, że Filipek ma już za sobą pierwszy cykl. Teraz trzymamy kciuki za kolejny etap, czyli za pobranie komórek macierzystych do przeszczepu - dodali rodzice przez kilkoma dniami.

MS

Fundacja Wolności sprawdza radnego – dyrektora Grabka

POWIAT OPOLSKI: - Sytuacja ta jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie – twierdzi Fundacja Wolności, która zainteresowała się tym, w jaki sposób dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Chodlu godzi czas pracy z wykonywaniem mandatu radnego powiatowego.

Paweł Grabek jest radnym z długim stażem. W Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim zasiada trzecią kadencję. Dyrektorem gospodarki komunalnej został w grudniu ubiegłego roku. I nie wszystkim się podoba, że trudno go zastać w nowej pracy, a za to jest częstym gościem w starostwie. Coraz częściej padają też pytania o to, kiedy pracuje, a kiedy sprawuje mandat i jak się rozlicza ze swojego czasu pracy, skoro sesje i komisje zwoływane są w godzinach jego pracy. I idąc dalej, czy w związku z tym nie pobiera podwójnego wynagrodzenia?

Paweł Grabek,
dyrektor ZGKiM w Chodlu, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

Pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy wykonują w razie konieczności pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. W związku z powyższym brak jest podstaw prawnych do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy z powodu udziału w sesjach i komisjach Rady Powiatu

Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności w Lublinie

Jeśli chodzi o jego zatrudnienie, to z punktu widzenia Kodeksu pracy nie można tutaj nic zarzucić. Ale cała sytuacja jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie. No bo jeśli ten pan nie bierze sobie wolnego, a jest sesja, która trwa na przykład cały dzień, to trudno sobie wyobrazić, że on wraca do pracy o godz. 18 i do północy odrabia te godziny

Dyrektor bez określonych godzin pracy

Fundacja Wolności, która sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem prawa przez władze publiczne, w maju obrała na celownik Pawła Grabka, radnego, który za popieranie w powiecie ekipy z PiS-u dostał stołek dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodlu.

Stało się to po sygnale od mieszkańca. Podobny dostaliśmy również i my. Fundacja Wolności wystąpiła do pracodawcy Grabka - wójta gminy Chodel. Pytała o treść umowy o pracę i godziny pracy dyrektora. Wójt odpisał, że dyrektor ZGKiM nie ma określonych godzin pracy. Zatrudniony jest w niepełnym wymiarze czasu pracy, na ¾ etatu, za co dostaje 4550 zł brutto pensji.

O udostępnienie dokumentów związanych z ewidencją czasu pracy i potrąceniami wynagrodzeń dyrektora Grabka, wystąpiła również nasza redakcja. Żadnych dokumentów nie dostaliśmy. Wójt poinformował nas jedynie, że zgodnie z Kodeksem pracy w stosunku do pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy nie ewidencjonuje się godzin pracy.

- Jeśli chodzi o jego zatrudnienie, to z punktu widzenia Kodeksu pracy nie można tutaj nic zarzucić. Ale cała sytuacja jest nieprzejrzysta i może być wątpliwa etycznie – komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

- No bo jeśli ten pan nie bierze sobie wolnego, a jest sesja, która trwa na przykład cały dzień, to trudno sobie wyobrazić, że on wraca do pracy o godz. 18 i do północy odrabia te godziny – kontynuuje.

Był 40 godzin na sesjach i komisjach

Odkąd Grabek został dyrektorem w Chodlu na sesjach i komisjach – a jest członkiem dwóch komisji - spędził około 40 godzin, co daje prawie siedem dni roboczych. Jego tygodniowa norma czasu pracy wynosi 30 godzin, co łatwo wyliczyć - pięć dni roboczych po sześć godzin.

W tym czasie odbyły się tylko cztery sesje Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, nie licząc ubiegłotygodniowej. Na sesjach radny Grabek spędził łącznie 14 godzin. Brał też udział w pięciu posiedzeniach Komisji Budżetu, które trwały w sumie cztery godziny i kolejne ponad 20 godzin na Komisji Rolnictwa, która w tym czasie zwołana została sześciokrotnie.

Temat dla dyrektora Grabka jest drażliwy. Chcieliśmy się spotkać z nim. Nie dane nam to było. Gdy zadzwoniliśmy, usłyszeliśmy, że nic więcej nie ma do powiedzenia niż to, co odpowiedział wójt. Na pytanie wysłane SMS-em dotyczące kwoty, jaka została mu potrącona z pensji w związku z udziałem w sesjach i komisjach otrzymaliśmy pismo, podpisane przez Grabka i parafowane przez radcę prawnego. Dyrektor ZGKiM w Chodlu informuje w nim, że przyjeżdżając do pracy, podpisuje listę obecności, natomiast jego godziny pracy nie są ewidencjonowane, co wynika wprost z przepisów prawa.

- „Pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy wykonują w razie konieczności pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. W związku z powyższym brak jest podstaw prawnych do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy z powodu udziału w sesjach i komisjach Rady Powiatu” – czytamy w piśmie przysłanym nam przez dyrektora Pawła Grabka.

Wójt broni dyrektora

Kilka dni później zadzwonił do nas w tej sprawie sam wójt gminy Chodel, biorąc w obronę swojego pracownika.

- Panu dyrektorowi Grabkowi przysługuje cały tydzień wolnego w miesiącu i myślę, że w zupełności ten tydzień, jak przeznaczy na sesje i komisje, to na pewno nie zdubluje się z jego godzinami pracy – twierdzi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel i zapewniał, że o każdym wyjściu na sesje czy komisję jest informowany. Natomiast nie chciał podać, w jakich godzinach pracuje codziennie dyrektor z uwagi na pracowników, którzy mogliby wykorzystać tę informację i urywać się z pracy, wiedząc, że dyrektora już nie ma.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl ae436fceea

Okazało się, że jeden z wiernych był zakażony

Koronawirus w kościele. Proboszcz: Na mszy mogło być 200 osób

POWIAT ŁUKOWSKI: Sanepid szuka wiernych, którzy 11 czerwca uczestniczyli w Eucharystii z okazji Bożego Ciała.

To była główna tego dnia msza św. w kościele p.w. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Serokomli w powiecie łukowskim. Okazało się, że jeden z wiernych był zakażony koronawirusem. - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie apeluje do osób, które 11 czerwca (Boże Ciało) o godz. 10 uczestniczyły we Mszy św. i siedziały po prawej stronie wejścia głównego w trzech ostatnich rzędach ławek pod chórem, aby pilnie zgłaszały się telefonicznie lub mejlowo do Powiatowej Stacji - czytamy w komunikacie, który Sanepid opublikował 18 czerwca. - Na mszy była obecna osoba z dodatnim wynikiem testu na COVID-19, stwarzająca zagrożenie epidemiczne dla uczestników liturgii - dodaje Stacja.

Mszy towarzyszyła procesja. Wierni zatrzymywali się przy czterech ołtarzach.

14 osób na kwarantannie

- Do 19 czerwca do PSSE w Łukowie zgłosiły się dwie osoby, które uczestniczyły we mszy św. - przyznaje w rozmowie ze Wspólnotą Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Osoby te znajdowały się w niedalekiej odległości od osoby z potwierdzonym zakażeniem. Jak informuje Strzępka, zagrożenie dotyczy kilku osób, które przebywały w bezpośrednim sąsiedztwie. Uczestnicy nabożeństw zostali poddani obowiązkowej kwarantannie. Aktualnie przebywa na niej 14 osób.

Telefon z Sanepidu

Przez tydzień parafianie żyli w nieświadomości, że uczestnicząc w Eucharystii, mogli zakazić się koronawirusem.

- Telefon z Sanepidu odebrałem w czwartek - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" ks. kanonik Henryk Domański. Proboszcz parafii w Serokomli przyznaje, że jest sytuacją zaskoczony, ale podchodzi do niej ze spokojem. - Zdarzenie losowe - ocenia.

Zdaniem proboszcza na Eucharystii podczas Bożego Ciała świątynia była zapełniona, ale nie na tyle, żeby panował ścisk. - Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić 1000 osób - ocenia duchowny. - Na tej mszy mogło być 200 osób. Sporo ludzi stało na zewnątrz z racji słonecznej pogody - dodaje ks. Domański. Tłumaczy, że tego dnia, jeżeli wierni chcieliby zachowywać dwumetrowy odstęp, nie było z tym problemu. Wolne były na przykład boczne nawy.

Maseczki na mszy? Różnie bywa

Ksiądz proboszcz, w ostatnią w niedzielę podczas ogłoszeń informował wiernych o zaistniałej sytuacji i prosił o kontakt z Sanepidem. Pytany o to, czy parafianie stosują się do rygorów sanitarnych, odpowiada w rozmowie ze „Wspólnotą", że z tym bywa różnie. - Jedni mają maseczki, inni nie. Trudno jest kogoś zmusić do ich zakładania - przyznaje duchowny.

- Ja bym powiedział, że większość się stosuje. Teraz mamy „Biały tydzień". Dzieci pierwszokomunijne są w maseczkach - tłumaczy ks. Henryk.

Zapewnia jednocześnie, że księża przypominają o zasadach bezpieczeństwa. Duchowni sami o nie dbają. W zakrystii mają „mobilną" umywalkę i zestaw do dezynfekcji rąk.

„Czy osoba zakażona była obok"

- Mam nadzieję, że koronawirus nie rozprzestrzeni się wśród mieszkańców naszej gminy - mówi Piotr Chaber. Wójt gminy Serokomla przyznaje, że mieszkańcy obawiają się o swoje zdrowie. Ludzie uważaj na siebie. Nikt nie chce się zarazić. - W Urzędzie Gminy i jednostkach podległych zachowujemy zasady bezpieczeństwa - podkreśla włodarz.

Przyznaje, że mieszkańcy starają się zachować spokój. - Ale każdy, kto był na mszy i procesji, zastanawia się, czy osoba zakażona była obok nich, czy nie - mówi Chaber.

Na terenie powiatu łukowskiego według Sanepidu jest 12 aktywnych przypadków zakażenia koronawirusem. Trzy najnowsze zakażenia zostały odnotowane w niedzielę, 21 czerwca.

Łukasz Prusak, Martyna Zakrzewska

Fot.mm

Agnieszka Strzępka,
rzecznik wojewody

Obowiązkowa kwarantanna

Zagrożenie dotyczy kilku osób, które przebywały w bezpośrednim sąsiedztwie osoby zakażonej. Uczestnicy nabożeństw zostali poddani obowiązkowej kwarantannie

Piotr Chaber,
wójt gminy Serokomla

Zachować spokój

Mieszkańcy starają się zachować spokój. Ale każdy, kto był na mszy i procesji, zastanawia się, czy osoba zakażona była obok nich, czy nie.

Ks. Proboszcz: Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić 1000 osób

Duchowni sami dbają o bezpieczeństwo. W zakrystii mają „mobilną" umywalkę i zestaw do dezynfekcji rąk

Byłeś na tej mszy? Zgłoś się!

Kontakt do Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Łukowie:
psse.lukow@pis.gov.pl
tel. 25 798 21 96, 609 630 042

Miejscowości należące do parafii

Bielany Małe i Duże, Bronisławów Mały i Duży, Czarna, Hordzież, Józefów
Karolina kol. Leonardów, Pieńki
Poznań, Ruda, Ruda Nowa, Serokomla, Wola Bukowska, Wólka, Zakępie

3830 liczba wiernych parafii w Serokomli

14 osób przebywa na kwarantannie po mszy św. w Serokomli

13 osób jest chorych na terenie powiatu (dane na 19 czerwca)

7 osób to obcokrajowcy

Trzy nowe zakażenia w powiecie radzyńskim

Koronawirus powrócił do powiatu radzyńskiego. 16 i 18 czerwca poinformowano o dwóch zakażeniach u kobiet z gminy Borki, które przyjechały zza granicy i przebywały na kwarantannie, w weekend okazało się, że (najprawdopodobniej w Łukowie) został zakażony 61-letni mieszkaniec gminy Ulan.

Mężczyzna przebywa w szpitalu, jego stan się polepsza. Kwarantanną zostały objęte osoby, z którymi w ostatnich dniach się spotykał, również na uroczystości religijnej. Liczba osób w kwarantannie z gminy Ulan w poniedziałek wzrosła z trzech do 38.

Wójt gminy Ulan - Majorat Jarosław Koczkodaj w poniedziałek podjął decyzję o powrocie do przyjmowania petentów w strefie korytarza, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Petenci obowiązkowo muszą mieć maseczki i dezynfekować ręce. - Ze względów bezpieczeństwa odwołaliśmy szkolenie dla członków komisji wyborczych, które miało być w urzędzie. Przesunięte jest ono na wtorek, do świetlic wiejskich. Niestety, będą też zmienione składy komisji, ponieważ jeden z ustalonych członków, znalazł się w kwarantannie - informuje Koczkodaj. Przypuszcza, że z pewnością informacja o zakażeniu mieszkańca gminy wpłynie na frekwencję wyborczą. - Z tym się trzeba liczyć - przyznaje.

Dwa zakażenia u młodych kobiet zza wschodniej granicy

Wcześniejsze przypadki zakażeń, o których 16 i 18 czerwca informowało Ministerstwo Zdrowia, to potwierdzenie wirusa u kobiety w przedziale wieku 21-40 lat oraz u kobiety w przedziale wieku 0-20, z kwarantanny granicznej. Obie przyjechały zza wschodniej granicy do pracy i mieszkały w Woli Osowińskiej. Aktualnie przebywają w szpitalu.

APEL starosty: Wróćmy do zachowania środków ostrożności

Starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, szef sztabu kryzysowego, apeluje i prosi o powrót do przestrzegania zasad ostrożności. Do zakładania maseczek, używania płynów dezynfekcyjnych. - Poluzowanie obostrzeń odniosło też taki skutek, że mieszkańcy w dużym stopniu przestali stosować te zasady, nie widać pozakładanych maseczek w sklepach, w budynkach, dlatego apeluję, wróćmy do nich po to, by w naszym powiecie nie powstało nowe ognisko - tłumaczy. Powiat proponuje też szkołom, aby zakończenie roku szkolnego odbywało się na zewnątrz budynków szkolnych, gdzie jest łatwiej zachować większe odstępy między ludźmi.

Monika Mackiewicz

Ukrainki zakażone koronawirusem. Przyjechały na truskawki

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Miały pracować w polu, ale rutynowe badania potwierdziły u nich koronawirusa. Zamiast na zbiory, dziewięć obywatelek Ukrainy trafiło więc na oddziały zakaźne.

W ub. tygodniu potwierdzono aż osiem zachorowań na Covid-19 w powiecie łęczyńskim. Ten wzrost wiąże się z otwarciem granic od 13 czerwca. Wszystkie nowe przypadki dotyczą bowiem kobiet z kwarantanny granicznej.

W czwartek, 18 czerwca, rzeczniczka wojewody Agnieszka Strzępka poinformowała o zakażonej kobiecie w przedziale wieku między 21-40 lat. W sobotę, 20 czerwca, o dwóch kobietach między 21 a 40 rokiem życia.

Następnego dnia nowych zachorowań było aż pięć: jednej kobiety w przedziale wieku 0-20 lat, trzech w przedziale 21-40 lat jednej mającej między 41 a 60 lat. Z kolei w poniedziałek doszła informacja o dziewiątej kobiecie zakażonej koronawirusem w powiecie łęczyńskim (z przedziału wiekowego 21-40 lat).

- To obywatelki Ukrainy, które przyjechały do gospodarstw w powiecie łęczyńskim na zbiory truskawek. W czasie badań, którym poddawane są wszystkie osoby przyjeżdżające z zagranicy, potwierdzono u tych kobiet Covid-19 – informuje Elżbieta Piłka, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łęcznej. Obecnie chore przebywają na oddziałach zakaźnych, później będą poddawane izolacji.

Kiedy oddawaliśmy do druku to wydanie „Wspólnoty" w powiecie łęczyńskim było 10 aktywnych przypadków Covid-19 i 11 ozdrowieńców.

Kamil Kulig

Duży przyrost zakażonych w województwie

62 nowych zakażonych odnotowano w województwie lubelskim w ciągu ostatnich siedmiu dni. Zmarła kolejna osoba, która przegrała walkę z COVID-19, chorobą wywołaną przez koronawirusa.

Prawie setka aktywnych

Według danych z niedzieli, 21 czerwca, w województwie lubelskim zdiagnozowanych i aktywnych zakażeń jest łącznie 99. To znacznie więcej, niż przed tygodniem, gdy było ich 65. Najwięcej z nich - 21 - to osoby z powiatu ryckiego, gdzie ognisko choroby wykryto w miejscowym szpitalu. Sporo aktywnych zakażonych jest też w powiatach łukowskim - 15 zakażonych oraz w świdnickim - 11, puławskim - 10 i łęczyńskim - 9. W Lublinie są jedynie trzy aktywne przypadki zakażonych koronawirusem.

Łączna liczba zakażonych koronawirusem na terenie województwa od początku pandemii przekroczyła już 600. W minionym tygodniu do tej statystyki przybyło 62 nowe zakażenia. W kraju zakażeń odnotowano dotychczas łącznie ponad 32 tys.

Zmarł 59-latek

Do statystyki zgonów w województwie lubelskim spowodowanych przez koronawirusa SARS-CoV-2 dopisano jedną osobę. W miniony piątek, 19 czerwca, w SPSK nr 1 w Lublinie przy ul. Staszica zmarł 59-letni pacjent, z infekcją COVID-19 i szeregiem chorób współistniejących. Łącznie ofiar koronawirusa w naszym regionie jest 17. W całym kraju walkę z chorobą przegrało 1359 osób. **Coraz szersza kwarantanna**Wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 475, czyli o 22 więcej niż przed tygodniem. Wzrosła liczba osób objętych kwarantanną - z 5353 do 5770, spadła za to liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym - z 333 do 287. Hospitalizowanych jest obecnie 70 chorych, o kilkunastu więcej niż przed tygodniem.

Dominik Smagała

eprasa.pl ae436fceea

Wartość rynkowa rzeźby jest mała, ale sentymentalna niepoliczalna

Złodziej nie bał się świętości. Kto ukradł rzeźbę z kapliczki?

POWIAT ŁUKOWSKI:
Przy drodze pomiędzy Budziskami a Helenowem, na jednym z drzew wisi przydrożna kapliczka. Od kilku dni pusta. Złodziej zabrał rzeźbę Chrystusa Frasobliwego.

Kapliczkę powiesił tam pod koniec lat 80-tych rzeźbiarz Marian Adamski. Przydrożna kapliczka miała być swego rodzaju drogowskazem, wskazywała drogę do Sobiski, w której mieszkał mężczyzna. W środku kapliczki znajdowała się rzeźba Chrystusa Frasobliwego, którą Adamski wyrzeźbił. Kilka dni temu rzeźba zniknęła, została tylko drewniana, przeszklona skrzynka, w której zamocowana była figura.

Wartość sentymentalna

Z naszą redakcją skontaktował się syn Mariana Adamskiego, Tadeusz. Poprosił o pomoc w nagłośnieniu sprawy.

- Przyszedł do mnie bratanek, zapytał czy zabrałem rzeźbę do odnowienia – mówi Adamski. Wtedy zorientowaliśmy się, że ktoś tę rzeźbę ukradł – dodaje.

Panowie pytali znajomych i sąsiadów, czy ktoś coś wie. Nikt nic nie widział, nikt nic nie słyszał. Rzeźba przepadła jak kamień w wodę.

- Po moim zmarłym ojcu pozostało niewiele pamiątek, to jedna z nielicznych rzeźb, które nam o nim i jego twórczości przypominają – żali się Adamski.

Rzeźba Chrystusa Frasobliwego ma dla rodziny zmarłego Mariana wartość sentymentalną, jej wartość rynkowa jest niewielka - od 50 do 100 zł. Rodzina zastanawia się więc kto i dlaczego ją ukradł.

- Komu przeszkadzała? Ktoś ją ukradł na handel? - zastanawia się Adamski.

To nie pierwszy raz, kiedy ktoś kradnie właśnie tę rzeźbę.

Rzeźba Chrystusa Frasobliwego mierzy 20 cm, wykonana jest z drzewa lipowego i pomalowana farbą

Chcieli sprzedać Chrystusa na aukcji

- 12 lat temu na wiosnę, ktoś wybił szybę w kapliczce i ukradł figurę – opowiada Adamski. Wówczas udało nam się ją odnaleźć – dodaje.

Latem 2008 roku do Tadeusza Adamskiego zadzwonił Piotr Bogdan, znajomy z Warszawy. Pan Piotr jest kolekcjonerem sztuki ludowej. Na jednej z aukcji internetowych rozpoznał rzeźbę autorstwa Mariana Adamskiego.

- To był Chrystus Frasobliwy z przydrożnej kapliczki, trochę odmalowany, ale rękę ojca z łatwością rozpoznałem – mówi Tadeusz Adamski. Ustaliliśmy, że kolega rzeźbę odkupi. Negocjował ze sprzedawcą cenę, zszedł do 50 zł – relacjonuje rozmówca „Wspólnoty". Sprzedawca nie chciał podać namiarów, zgodził się wysłać rzeźbę kurierem.

Kuzynka zlokalizowała handlarza

- Mojej rozmowie z Piotrem przysłuchiwała się kuzynka, dopytywała co to za historia - mówi rzeźbiarz z Sobiski. Gdy pan Tadeusz opowiedział jej o rzeźbie, ta zaoferowała pomoc. Jeszcze tego samego wieczora udało jej się zdobyć adres i nazwisko człowieka, który próbował rzeźbę sprzedać na aukcji internetowej. Jak się okazało sprzedawca mieszkał w okolicy, oferował 168 rzeczy na sprzedaż.

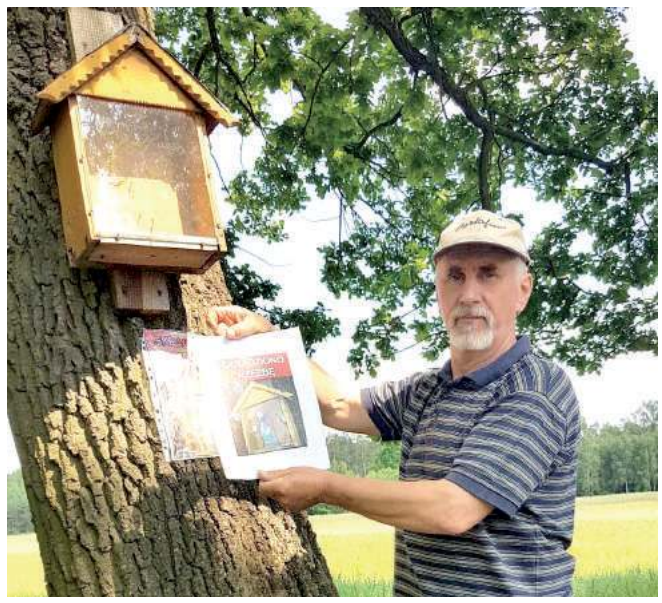

Rzeźbiarz Tadeusz Adamski powiesił w okolicy kartki informacyjne ze zdjęciem skradzionej rzeźby. Ma nadzieję, że złodzieja ruszy sumienie

- Następnego dnia pojechałem pod wskazany przez kuzynkę adres. Powiedziałem, że przyjechałem w sprawie rzeźby, młody mężczyzna za chwilę ją przyniósł. Poznałem ją od razu – opowiada historię sprzed 12 lat Tadeusz Adamski.

Syn rzeźbiarza, również rzeźbiarz, wziął do ręki figurkę i ujrzał charakterystyczną dziurę, na której zamocowana była rzeźba.

- Byłem wzburzony i powiedziałem chłopakowi, że za pół godziny rzeźba ma być na swoim miejscu, odwróciłem się i wyszedłem – relacjonuje Adamski.

Po powrocie do domu rzeźba była położona pod drzewem, na którym wisiała pusta kapliczka, a wszystkie aukcje internetowe sprzedawcy nagle zniknęły.

- Pomalowaliśmy rzeźbę po dawnemu i wróciła na swoje miejsce – mówi rzeźbiarz Adamski. Teraz, po 12 latach rzeźba Chrystusa Frasobliwego ponownie została skradziona. Tym razem złodziej nie wybił szybki lecz wyjął ją, ukradł figurę i włożył szybę z powrotem na miejsce.

Pan Adamski ma nadzieję, że kogoś ruszy sumienie i odda łup, wówczas figura wróci na swoje miejsce.

- Jeśli nie, trzeba będzie zrobić nową. Nie chciałbym, aby ktoś miał przez swój czyn nieprzyjemności, dlatego nie zawiadamiałem policji. Mam nadzieję, że złodziej się opamięta – apeluje Tadeusz Adamski.

Martyna Zakrzewska

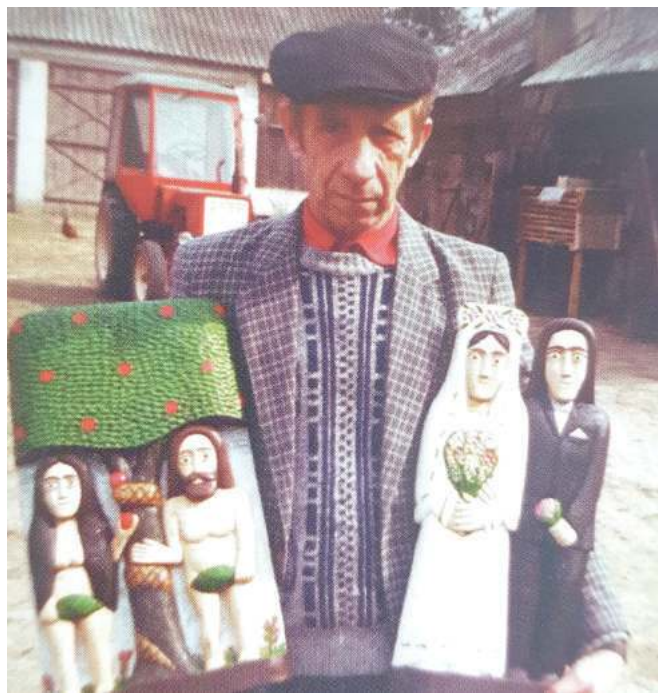

Marian Adamski 1929 – 2007 z Sobiski. Od 1964 r. zajmował się rzeźbieniem. Rzeźbił w drewnie lipowym postacie pojedyncze i rzeźby wielopostaciowe. Często wykonywał też płaskorzeźby, na których przedstawiał sceny biblijne. Rzeźbił też sceny z życia wsi. Był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Na początku lat 70-tych był w zarządzie głównym STL. Był członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W 1975 r. został prezesem wojewódzkiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Siedlcach. W 1971 r. zdobył I miejsce w Konkursie Ogólnopolskim na Szopkę Ludową. Rzeźbiarz uhonorowany został odznaczeniem Zasłużony Działacz Kultury oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Jego rzeźby zobaczyć można w muzeach w całej Polsce, m.in. w Warszawie, Toruniu, Płocku, Krakowie i Lublinie

Wjechał wprost pod pociąg

Do tragicznego zdarzenia doszło w miniony czwartek, 18 czerwca, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Jaskach w pow. radzyńskim. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca osobowego Land Rovera Freelander wjechał na przejazd kolejowy wprost pod nadjeżdżającą lokomotywę relacji Łuków - Lublin. Kierujący 56-latek z gm. Ulan zginął na miejscu. Maszynista był trzeźwy

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECHOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www. gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:
- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

eprasa.pl ae436fceea

Na księdza były trzy donosy

Proboszcz tłumaczył się policji ze zbyt dużej liczby wiernych w kościele

– Proszę o modlitwę! – polecił parafianom ks. prałat Ryszard Winiarski, proboszcz parafii św. Rodziny w Puławach. W ostatnich ogłoszeniach parafialnych poinformował, że dostał wezwanie na policję jako podejrzany o wpuszczanie do kościoła zbyt wielu wiernych, czyli o łamanie obostrzeń sanitarnych. Postępowanie dotyczy zawiadomień z kwietnia i maja.

Jedyny taki przypadek w powiecie

O tym, że został wezwany przez policję w związku ze zbyt dużą liczbą wiernych w kościele na mszy, proboszcz parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny w Puławach poinformował parafian podczas ogłoszeń. Informację zamieścił także na stronie internetowej parafii.

- Ksiądz powiedział, że został wezwany w charakterze oskarżonego - opowiada jeden z parafian, który skontaktował się w tej sprawie z redakcją i ciągnie dalej:

- Widać, że ksiądz był tym przejęty. Prosił o modlitwę za niego i za osobę, która doniosła.

Z relacji uczestnika mszy wynika, że proboszcz tłumaczył wiernym, że sprawowana przez kapłana liturgia nie przewiduje, aby w dowolnym momencie mówić do wiernych coś, czego takowa nie przewiduje. Pytał zgromadzonych, kogo w takim razie miałby wyprosić ze mszy.

- Ciebie, ciebie czy ciebie? A może tych, którzy przyszli na końcu? Tak mówił proboszcz - opowiada puławianin i przyznaje księdzu rację.

- To bardzo niezręczna sytuacja, zarówno dla niego, jak i ludzi, którzy przyszli do kościoła - dodaje.

Po stronie księdza stają także inni parafianie.

- W kościele jest zagrożenie, a w sklepie nie? Ile ludzi jest w tych marketach, niektórzy też nie przestrzegają zasad, pchają się jeden na drugiego, bo on musi wziąć z półki pierwszy, nie zachowują odległości, chodzą bez maseczek. I tam policji na takich nie ma?! Myślę, że gdyby przeliczyć nieraz osoby w naszym Carrefourze, to wyszłoby grubo więcej, niż było dozwolone - mówi bez ogródek inna parafianka.

Policja: Zgłoszenia z numeru alarmowego

- Informacje podane przez księdza potwierdza puławska policja. Jak się okazuje, na księdza doniesiono aż trzykrotnie.

– Sprawa dotyczy zawiadomień, jakie w kwietniu i maju b.r. wpłynęły do KPP w Puławach od mieszkańców za pośrednictwem numeru alarmowego. Chodzi o nieprzestrzeganie ograniczeń w parafii Świętej Rodziny w Puławach, w związku z trwającą epidemią. W jednym przypadku ksiądz został pouczony.

Fot. Dominik Kęsik

Puławska policja trzykrotnie odebrała zgłoszenia o tym, że w parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach nie są przestrzegane limity liczby wiernych w kościele

W dwóch pozostałych prowadzone są czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie – odpowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa KPP Puławy i dodaje:

- Ksiądz został przesłuchany w charakterze osoby, wobec której istnieje uzasadniona podstawa o sporządzenie wobec niej wniosku o ukaranie i zapoznany z opisem czynu, o jaki może być obwiniony.

Oficer z uwagi na prowadzone czynności nie zdradza żadnych szczegółów dotyczących ustaleń policji w tej sprawie – tego, czy funkcjonariusze po zawiadomieniach przeprowadzili w kościele kontrolę ani o ile faktycznie przekroczono obowiązujące wówczas limity liczby osób przebywających w świątyni. Dodaje jednak, że sprawa parafii na Niwie to jedyny taki przypadek w powiecie puławskim. W żadnej innej świątyni na terenie działania KPP Puławy nie zgłaszano nieprawidłowości.

Sprawą zajmuje się również Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Jej dyrektor, ze względu na przyjęte na początku pandemii służbowe wytyczne, odsyła jednak prasę do rzecznika Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Ten potwierdził jedynie, że WSSE w Lublinie prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie, nie odpowiadając na żadne z postawionych przez nas pytań.

Kuria: Każdy odpowiada za łamanie prawa

Proboszcz Ryszard Winiarski nie chce udzielać komentarza mediom. Gdy dzwonimy tłumaczy, że nie będzie zdradzać szczegółów z przesłuchania i nie chce nadawać sprawie szerokiego rozgłosu.

Ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy Archidiecezji Lubelskiej

Każda osoba dorosła, także duchowny, za łamanie tego prawa odpowiada wobec instytucji sprawujących nadzór nad jego przestrzeganiem

Fot. Dominik Kęsik

podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Sprawa dotyczy zawiadomień, jakie w kwietniu i maju b.r. wpłynęły do KPP w Puławach od mieszkańców za pośrednictwem numeru alarmowego

O komentarz prosimy również ks. Adama Jaszcza, wicekanclerza kurii Archidiecezji Lubelskiej, zarazem rzecznika prasowego AL. Pytamy, czy w takim przypadku ksiądz powinien być obarczony odpowiedzialnością i czy na terenie AL podobnych przypadków naruszenia obostrzeń w kościołach jest więcej.

– Nie zbieramy jako kuria informacji na temat ewentualnych incydentów w łamaniu obostrzeń. Zasady bezpieczeństwa sanitarnego w kościołach regulują rozporządzenia państwowe. O ich przestrzeganie wielokrotnie apelował przewodniczący KEP, jak również lubelska kuria. Jest to kwestia bezpieczeństwa uczestników liturgii, jak również prowadzenia duszpasterstwa w duchu jedności z decyzjami przełożonych kościelnych, a nie na własną rękę. Każda osoba dorosła, także duchowny, za łamanie tego prawa odpowiada wobec instytucji sprawujących nadzór nad jego przestrzeganiem – odpowiada ks. Jaszcz.

Bez limitu, ale wciąż ostrożnie

W momencie obowiązywania najostrzejszych restrykcji w nabożeństwach mogło uczestniczyć tylko pięć osób. Później reżim złagodzono i maksymalną liczbę wiernych uzależniono od powierzchni świątyni. Najpierw na jedną osobę musiało przypadać min. 15 m^2 powierzchni. W kolejnych tygodniach 1 os/10 m^2. Limity liczby wiernych w kościołach zniesiono w ostatnią niedzielę maja, choć dalej obowiązuje noszenie maseczek i zachowanie bezpiecznego odstępu.

Kamil Wąsik

Wywieźli go do lasu, pobili i zażądali pieniędzy

M.in. za usiłowanie rozboju odpowiedzą trzej mieszkańcy Warszawy, którzy wywieźli go lasu 21-letniego puławianina i tam, bijąc go, zażądali 10 tys. zł. Teraz najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Sprawcy mieli bić swoją ofiarę rękoma i metalowym kluczem oraz dusić i używać gazu obezwładniającego

Grzegorz Kwit, Prokuratura Rejonowa w Puławach

Przyznali się do postawionych zarzutów. Złożyli szerokie wyjaśnienia

O tym, co się stało, puławską policję powiadomił sam pokrzywdzony. Do napadu miało dość na początku czerwca. - Z relacji zgłaszającego wynikało, że w Puławach napadło na niego trzech mężczyzn, którzy, używając przemocy, wywieźli go samochodem do lasu w Żyrzynie i tam pobili, żądając pieniędzy. Sprawcy mieli bić swoją ofiarę rękoma i metalowym kluczem oraz dusić i używać gazu obezwładniającego. Chcieli w ten sposób zmusić 21-latka do przelania pieniędzy na wskazany przez nich rachunek bankowy. Agresorzy żądali kwoty 10 tys. zł, której pokrzywdzony nie miał, więc ostatecznie udało mu się uwolnić i uciec - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce udało się ustalić sprawców napaści. Okazało się, że to mieszkańcy Warszawy - dwóch 18-latków i 27-latek. Zostali zatrzymani na terenie stolicy. Mężczyźni usłyszeli zarzuty m.in. pozbawienia wolności 21-latka oraz usiłowania dokonania na nim rozboju.

- Przyznali się do postawionych zarzutów. Złożyli szerokie wyjaśnienia - tłumaczy Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy Puławach.

Sąd Rejonowy w Puławach zdecydował o umieszczeniu warszawiaków w tymczasowym areszcie. - Za rozbój grozi kara do 12 lat więzienia, natomiast za pozbawienie wolności do lat 10 - informuje podkom. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Puławy: Z miłości biegał nago po ulicy

Puławska policja Mężczyzna odpowie za nieobyczajny wybryk. Grozi mu kara grzywny

Za nieobyczajny wybryk odpowie 36-latek z Puław. Mężczyzna dwukrotnie chodził po jednym z puławskich osiedli zupełnie nago. Swoje zachowanie tłumaczył niespełnioną miłością.

17 czerwca, około godz. 12.30 przy ul. Polnej, na jednym z osiedli w centrum Puław przechodnie i mieszkańcy okolicznych bloków natknęli się na niecodzienny widok. Ich oczom ukazał się zupełnie nagi mężczyzna, który jak gdyby nigdy nic szedł sobie ulicą. Świadkowie wezwali policję. Funkcjonariusze wylegitymowali ekshibicjonistę. Okazał się nim 36-latek z Puław. Został pouczony, policjanci skierowali przeciwko niemu wniosek o ukaranie i odwieźli do domu. Jednak na niewiele się to zdało, bo jeszcze tego samego dnia, tuż po godz. 23 znów paradował nago. Tym razem trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu został przesłuchany.- Mężczyzna odpowie za nieobyczajny wybryk. Będąc pod wpływem alkoholu, dwukrotnie chodził nago po ulicy. Grozi mu kara grzywny - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Swoje zachowanie puławianin tłumaczył rozpaczą i żalem za niespełnioną miłością. - 36-latek wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Zapłaciła za paliwo fałszywym banknotem

Puławska policja poszukuje kobiety, która, tankując samochód na jednej ze stacji paliw w Puławach, zapłaciła falsyfikatem.

Na stację przy supermarkecie Carrefour przy ul. Gościńczyk przyjechała biała skoda o numerach rejestracyjnych 7 AS 96 75. Z auta wysiadła kobieta. Nalała paliwo, następnie podjechała do okienka, aby uregulować należność. Jak gdyby nigdy nic podała kasjerce 100 zł banknot, po czym, nie czekając na wydanie paragonu, szybko odjechała. Wkrótce wyszła na jaw przyczyna jej pośpiechu. Okazało się, że banknot był falsyfikatem. Puławska policja prosi o kontakt osoby, które kojarzą taki samochód i przypuszczają, kto się nim porusza. Informacje o sprawie można przekazywać pod numerem telefonu (47) 812 32 90 lub (47) 812 33 40.

Marta Pietroń

eprasa.pl ae436fceea

Przyczyną kłopotów zwierzęcia był mięśniochwat

Koń ciągnący bryczkę upadł na ulicy, musiał go zabrać samochód

ŁUKÓW Upał, leżący na ulicy koń i policja – taki widok zaszokował naszych Czytelników. Napisali do nas w trosce o los zwierzęcia.

Właściciel konia wyjaśnia, że przyczyną upadku klaczy, było zasłabnięcie i mięśniochwat. Policja kierował ruchem, kiedy konia wciągano do przyczepy (fot. Czytelniczka)

Zdarzenie miało miejsce 11 czerwca, w Boże Ciało, na skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego z ul. Sienkiewicza w Łukowie.

„Tego upalnego dnia przechodziłam obok. Na jezdni stała ciężarówka i konie z dorożką. Właściciele próbowali kilkakrotnie zaciągnąć jednego konia do przyczepy. To się jednak nie udawało, ponieważ koń cały czas się ześlizgiwał. Po chwili usłyszałam hałas. Koń już leżał na boku. Podejrzewam, że był przemęczony i przegrzany, a skoro była dorożka to wcześniej pokonał pewną trasę" – relacjonuje Czytelniczka.

Przykry widok

Jak dalej opisuje, pozostałe konie z bryczką odjechały, a po 10 minutach przyjechała policja i zajęła się sterowaniem ruchu.

Czytelniczka: Koń leżał na boku. Podejrzewam, że był przemęczony i przegrzany

„Koń nadal leżał, osoby, które przy nim były, nacierały go trawą - myślę, że chciały w ten sposób pomóc mu wstać. Ze względu na bardzo przykry widok poszłam stamtąd. Kiedy wracałam po 20 minutach koń niestety nadal leżał, tylko już kompletnie nie miał siły podnieść głowy" – dodaje.

Na miejscu był weterynarz. Osoby zajmujące się koniem i przechodnie pomogli wciągnąć konia na przyczepę. Samochód z koniem odjechał.

„Wyglądało to bardzo źle, na koniec koń praktycznie się nie ruszał, myślę, że tego nie przeżył. Piszę, aby zwrócić uwagę na to, że zwierzęta cierpią w ciszy, ich dobro powinno być w obecnych czasach chlebem powszednim. Może ta sytuacja otworzy innym oczy i będzie przestrogą w nadchodzące letnie upały..." - martwi się Czytelniczka.

Mięśniochwat

Skontaktowaliśmy się z Łukaszem Pawłowskim, właścicielem opisanego konia i Stajni Karino w Sięciaszce Pierwszej. Pan Łukasz wyjaśnił, że przyczyną upadku konia, a konkretnie klaczy, było zasłabnięcie i mięśniochwat, który sprawia, że zwierzę nagle staje, ma sztywny chód, stwardniałe mięśnie krzyża i zadu.

- Jechaliśmy z Sięciaszki Pierwszej czwórką koni, bryczką, w 4 osoby. Bryczka waży około 250 - 300 kg, więc na każdego konia przypadło po ok. 100 kg. Mieszkam na początku wsi, więc koń przeszedł może z 5 kilometrów do Łukowa. Dla konia to nie jest wielki wysiłek. Nikt go nie męczył, nie próbował zrobić mu krzywdy. Po prostu miał chwilowy problem zdrowotny. Koń nie kosztuje 500 zł tylko 15 tys. Ja też nie chciałbym stracić 15 tys. zł i narażać konia na zamęczenie – mówi pan Łukasz.

Wezwał weterynarza

Kiedy konia zaczął łapać ochwat i sztywność mięśni, pan Łukasz wyciągnął go z zaprzęgu. W tym czasie w pobliżu pojawiło się sporo gapiów.

- Zadzwoniłem po samochód, bo mam własny koniowóz. Długo próbowałem się dodzwonić do kilku weterynarzy. Ale że było święto, to nie byli dostępni. W końcu zgodził się przyjechać doktor Klink - mówi Pawłowski.

Lekarz orzekł, że trzeba konia wsadzić na samochód i zawieźć do domu, żeby zmniejszyć jego stres, który jest najgorszy w takim przypadku.

- Poprosiłem kilka osób - nie wszyscy się zgodzili - ale niektórzy podeszli i wciągnęliśmy konia na samochód. Zawiozłem go do stajni, dostał leki, kroplówkę i po pół godziny, do 40 minut wstał. Teraz ma się już dobrze. Przyjmował leki przeciwochwatowe, przeciwzapalne, kroplówki, zastrzyki – dodaje.

Znieczulica gapiów?

Według pana Łukasza zachowanie ludzi, którzy gromadzą się, robią zdjęcia, nagrywają filmy w takiej sytuacji, nie świadczy o miłości do zwierząt, a jest wyrazem znieczulicy.

- Ludzi się naschodziło, stali z boku, nagrywali to. A nie pomogli, jak trzeba było konia nacierać po mięśniach i wzdłuż kręgosłupa, żeby jak najszybciej doszedł do siebie. Komentowali, przyglądali się, ale nikt nie nie zapytał, jak pomóc – mówi.

Konie użytkowe

Pan Łukasz z żoną prowadzi stajnię, szkółkę jeździecką i zajmuje się handlem końmi użytkowymi: sportowymi i rekreacyjnymi. Nie zajmuje się handlem końmi rzeźnymi.

Dzisiaj klacz (na pierwszym planie) jest już w dobrej kondycji. - Zapraszamy osoby, które w trosce o naszego konia napisały do redakcji, niech przyjadą do nas. Można tego konia pogłaskać, a nawet się na nim przejechać – zaprasza pan Łukasz do Stajni Karino

Pawłowski: Nikt go nie męczył, nie próbował zrobić mu krzywdy. Po prostu miał chwilowy problem zdrowotny

- Zdarza się, że wykupujemy konie z rzeźni, bo czasem tatuś kupi córce konika, dziewczynce się znudzi, wiec tatuś sprzedaje konia handlarzowi, który skupuje je na rzeź. Wspieramy także fundacje ratujące konie - mówi Pawłowski.

Opisywaną klacz kupił kilka dni przed zdarzeniem.

- Ma 11 lat, nie jest stara. To rasa lipican, wykorzystywana do zaprzęgów. Ta klacz z trójką innych została ściągnięta z Węgier, gdzie w czwórce chodziły w krajowych zawodach zaprzęgów. Miały doświadczenie. Może ona po prostu była w zbyt dobrej kondycji, lekko przypasiona i dlatego zasłabła - mówi.

Co się stanie z koniem, który miał moment słabości?

- Już normalnie chodzi, normalnie je. Będzie nadal trenowana u nas w stajni – wyjaśnia właściciel.

Policja bez zastrzeżeń

Zapytaliśmy policji, czy zajmuje się tą sprawą.

- Policja w opisanej sytuacji wyłącznie kierowała ruchem. W naszej ocenie właściciel konia nie złamał przepisów ustawy o ochronie zwierząt i nie jest prowadzone żadne postępowanie – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Zapraszamy te osoby, które w trosce o naszego konia napisały do redakcji, niech przyjadą do nas. Można tego konia pogłaskać, a nawet się na nim przejechać – zaprasza pan Łukasz do Stajni Karino.

mo

W szpitalu trwa instalacja nowego tomografu. Zacznie pracę w lipcu

ŁUKÓW W szpitalu św. Tadeusza trwa montaż nowoczesnego 64-rzędowego tomografu.

Na zdjęciu starosta Dariusz Szustek, Dariusz Orzeł zastępca dyrektora SP ZOZ ds. remontów i inwestycji, Ryszard Szczygieł radny wojewódzki oraz Mariusz Furlepa dyrektor SP ZOZ

Powiatowa lecznica dostała dotację z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na zakup i montaż sprzętu (tomograf i mammograf) przeznaczono w sumie 3 mln 330 tys. zł. Poza dotacją powiat łukowski dorzuci 33 tys. zł, a środki własne szpitala to 1 mln 267 tys. zł. Tomograf montuje firma GE Polska. Jak mówi Mariusz Furlepa, dyrektor łukowskiego szpitala, nowy sprzęt powinien zacząć pracę w lipcu. Przetarg na mammograf nie został jeszcze rozstrzygnięty. Umowę w sprawie udzielenia dotacji z budżetu państwa na ten cel. 9 marca starosta Dariusz Szustek podpisał z wojewodą Lechem Sprawką.

Aktualnie pracujący w Łukowie tomograf jest 16-rzędowy, ma 10 lat. Zdaniem Mariusza Furlepy jego wymiana jest konieczna, gdyż w każdej chwili może odmówić posłuszeństwa.

- Nowocześniejszy sprzęt 64-rzędowy tomograf będzie miał dużo szersze i dokładniejsze zastosowanie. Szczególnie w przypadku niektórych chorób klinicznych, takich jak tętniaki - informuje dyrektor szpitala. Sprzęt będzie na wyposażeniu zakładu radiologii. Znajdzie zastosowanie na oddziale neurologicznym z pododdziałem udarów.

Mammograf, który posiada szpital jest analogowy i stoi nieużywany. Badanie wykonywane tym sprzętem jest niedokładne i lekarze boją się na nim pracować.

Łukasz Prusak

ŁUKÓW: Dziki na jezdni. Kierowca w szpitalu

Do wypadku doszło 18 czerwca na ul. Świderskiej

Kierowca audi Q5, 24-latek z Łukowa zjechał z jezdni, „złapał pobocze" i uderzył w przydrożny przepust. Młodzieniec został przewieziony do szpitala. Nie doznał poważnych obrażeń.

24-latek tłumaczył mundurowym, że jadąc w kierunku centrum zauważył przebiegające przed jego autem dwa dziki. Chcąc uniknąć zderzenia, gwałtownie „odbił" kierownicą i stracił panowanie nad pojazdem. Był trzeźwy.

Łukasz Prusak

- Dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu przez system Ecall. Jest on zintegrowany z urządzeniem zainstalowanym w aucie, które uruchamia się dzięki czujnikom pokładowym wykrywającym zdarzenie - informuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie

eprasa.pl ae436fceea

BIEGI Na trasie był 9-letni Szymon Surowiec i jego o 61 lat starszy dziadek Marian

Biegowo, by uczcić pomordowanych

W zmaganiach wzięło udział 31 zawodniczek i zawodników

Najlepsi mężczyźni na 10 kilometrów

Spore zainteresowanie towarzyszyło biegom przełajowych „Ku czci pomordowanych mieszkańców Rudna 1940 roku". W 80 rocznicę mordu startujący uczcili w ten sposób pamięć poległych. Organizatorami zmagań byli:UKS Płomień Rudno oraz GOK Milanów.

Uczestnicy złożyli znicze na miejscu selekcji

Start biegu na 2 kilometry

Jednym z uczestników rywalizacji na 10 kilometrów był Paweł Matwiej - wnuczek jednego z ocalałych z tamtych tragicznych wydarzeń. W biegach wzięło udział 31 uczestników, od najmłodszego 9-letniego Szymona Surowca po najstarszego 70-letniego jego dziadka Mariana Surowca.

Rywalizowano na dystansach 2 i 10 kilometrów. Na krótszym dystansie za pierwsze trzy miejsca w kategorii kobiet i mężczyzn zawodnicy otrzymali puchary ufundowane przez LZS Parczew. Na dystansie 10 km za miejsca 1-3 w obu grupach nagrodami były puchary ufundowane przez wójta gminy Milanów Pawła Krępskiego, dzięki któremu każdy z uczestników obu biegów otrzymał również pamiątkowy medal.

Każdy uczestnik otrzymał również okolicznościową koszulkę ufundowaną przez wicestarostę powiatu parczewskiego Artura Jaszczuka i nagrodę rzeczową zakupioną przez Radę Rodziców przy Szkole Podstawowej w Rudnie.

- Podziękowania należą się również dyrekcji i nauczycielom SP w Rudnie za pomoc w organizacji i obsłudze imprezy, jak również strażakom z miejscowej OSP za zabezpieczenie trasy - mówi Jarosław Surowiec, jeden z organizatorów.

WYNIKI NA 2 KILOMETRY
DZIEWCZĘTA/KOBIETY
1. Emilia Samorańska, 2. Sandra Abramowicz, 3. Kinga Matczuk, 4. Marlena Świć, 5. Julia Rowińska, 6. Nikola Mitura.
CHŁOPCY/MĘŻCZYŹNI
1. Maksymilian Magier, 2. Szymon Surowiec, 3. Mateusz Bobruk, 4. Jakub Rachubik, 5. Paweł Mitura.

WYNIKI NA 10 KILOMETRÓW
DZIEWCZĘTA/KOBIETY
1. Wioletta Mitura, 2. Milena Rożnowicz, 3. Justyna Surowiec, 4. Marta Klimiuk.
CHŁOPCY/MĘŻCZYŹNI
1. Konrad Syryjczyk, 2. Jarosław Surowiec, 3. Jakub Wilczyński, 4. Wojciech Mitura, 5. Tomasz Ściuba, 6. Mariusz Lisiecki, 7. Sebastian Magier, 8. Paweł Mierz, 9. Wojciech Szynkaruk, 10. Paweł Samorański, 11. Kacper Sak, 12. Krzysztof Samorański, 13. Marian Surowiec, 14. Paweł Matwiej, 15. Tomasz Syryczyk, 16. Radosław Bajda.

mp

Bogata oferta na wakacje

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w wakacje zadba o ciekawe zawody. Znamy ofertę sportową, która będzie realizowana w lipcu.

Sala od rana do wieczora

Na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji można korzystać z wielu atrakcji.
Od poniedziałku do piątku sala sportowa będzie otwarta w godz. 9:00 - 20:40, z kolei w weekend w godz. 13:00 - 20:40. Na terenie obiektu do dyspozycji są: stoły do tenisa stołowego, bilard, siłownia, korty tenisowe, boiska do piłki nożnej, plażówki, koszykówki, badmintona. Istnieje możliwość wypożyczenia sprzętu do gier, zabaw sportowo-turystycznych, sprzętu turystycznego.

DATA I GODZINA MIEJSCE IMPREZY NAZWA IMPREZY

01.07., 10:00 Korty tenisowe Wakacyjny turniej tenisa ziemnego w kat. szkół podstawowych i średnich
02.07., 10:00 Sala sportowa Turniej tenisa stołowego w kat. szkół podstawowych i średnich
03.07., 10:00 Boisko piłkarskie Wakacyjny turniej piłki nożnej zespołów 5-osobowych dla szkół podstawowych
06.07., 10:00 Boisko piłkarskie Mini turniej trójek siatkarskich w kat. szkół podstawowych i średnich
07.07., 10:00 Boisko piłkarskie Rekreacyjny turniej piłki plażowej dla dzieci szkół podstawowych i średnich zespołów 3-osobowych
08.07., 10:00 Boisko asfaltowe Wielobój sprawnościowy dla dzieci szkół podstawowych
09.07., 10:00 Boisko na piasku Turniej piłki nożnej na piasku zespołów 3-osobowych dla szkół podstawowych na małe bramki
10.07., 10:00 Boisko piłkarskie Wakacyjny turniej piłki nożnej zespołów 5-osobowych dla szkół podstawowych
13.07., 10:00 Obiekt MOSiR Rekreacyjny turniej dla szkół podstawowych i średnich w badmintona
14.07., 10:00 Sala sportowa Turniej bilardowy dla szkół podstawowych i średnich
15.07., 10:00 Korty tenisowe II wakacyjny turniej tenisa ziemnego dla szkół podstawowych i średnich
16.07., 10:00 Boisko asfaltowe Letni turniej koszykówki zespołów 3-osobowych dla szkół podstawowych i średnich
17.07., 10:00 Sala sportowa Wakacyjny turniej unihokeja zespołów 3-osobowych dla szkół podstawowych i średnich
20.07., 10:00 Boisko na piasku Wakacyjny mini turniej piłki plażowej dla szkół podstawowych i średnich
21.07., 10:00 Parking MOSiR Rajd rowerowy dla chętnych. Trasa: Parczew - Lasy Parczewskie - Białka - Parczew
22.07., 10:00 Stadion MOSiR Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży
23-31.07., 10:00 Stadion MOSiR Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży
08.08., 16:00 Boisko na piasku Otwarte Mistrzostwa Parczewa w siatkówce plażowej dla dzieci i osób dorosłych

mp

Na rowerach i hulajnogach

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci i młodzież na rowerach i hulajnogach na tor rowerowy pumptrack, który znajduje się obok stadionu.25 czerwca o godz. 16 odbędą się zawody, które będą odbywały się w kategoriach wiekowych z dostosowaniem stopnia trudności i wieku uczestnika. Chętni będą mierzyć się w takich kategoriach jak: szkoły podstawowe kl. I-III, klasy IV-VI, klasy VII-VIII oraz szkoły średnie. W każdej z grup będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja dla uczestników na rowerach i hulajnogach.

Dla trzech najlepszych uczestników w każdej kategorii przewidziano upominki rzeczowe, zaś dla wszystkich startujących pamiątkowe. Startujących obowiązuje własny sprzęt.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl ae436fceea

Straty to ponad 200 tys.zł

Od pioruna spaliła się stolarnia w Nowinach

POW. RADZ. W sobotę, 20 czerwca, tuż przed godz. 17 wybuchł pożar w Nowinach (gm. Borki). Po zgłoszeniu na komendę radzyńskiej straży pożarnej, że prawdopodobnie od pioruna zajmuje się ogniem stolarnia, na miejsce pożaru wyjechały trzy zastępy JRG z Radzynia oraz osiem zastępów OSP z najbliższych jednostek: Borki, Paszki Duże, Stara Wieś, Wola Chomejowa, Olszewnica, Nowiny, Krasew, Talczyn (gmina Kock). W akcji gaśniczej łącznie uczestniczyło 47 ratowników.

Fot.KSRG OSP Borki

O godz. 17 w Nowinach wybuchł pożar. Prawdopodobnie od pioruna zajęła się stolarnia połączona z budynkiem gospodarczym. Starty oszacowano na 200 tys.zł

Akcja trwała ponad 5 godzin

Stolarnia wraz z budynkami gospodarczymi była w większości drewniana, pokryta eternitem, a na betonowym stropie były rozłożone trociny. Strażacy zabezpieczeni w sprzęt ochrony układu oddechowego starali się ugasić palący się budynek i ochronić część magazynową i produkcyjną, gdzie znajdowały się maszyny stolarskie. Dzięki temu udało się uratować od ognia mienie warte ok. 400 tys.zł, w tym sprzęt.

Starty oszacowano na ponad 200 tys.zł.

mm

Dachował w Siemieniu

Do tego groźnego wypadku doszło na trasie Parczew - Lubartów

29-latek trafił do szpitala na obserwację. Na szczęście okazało się, że doznał tylko powierzchownych obrażeń. Policjantom tłumaczył, że zasnął za kierownicą.

W poniedziałek, 15 czerwca po południu doszło do groźnego wypadku na drodze wojewódzkiej nr 815 w miejscowości Siemień. Kierowca Hondy Accord najprawdopodobniej zasnął za kierownicą, zjechał na przeciwległy pas drogi, po czym wjechał do przydrożnego rowu i dachował. Zdemolował przy okazji bariery ochronne.

Kierowca trafił do szpitala na obserwację.

jd

Kamper Szymona Hołowni zatrzymał się w Radzyniu

RADZYŃ W poniedziałek, 22czerwca, między godziną 10 a 11 na Placu Wolności w Radzyniu stanął kamper Szymona Hołowni z wolontariuszami sztabu wyborczego, którzy przyjechali zachęcać do głosowania na jedynego bezpartyjnego kandydata na prezydenta RP. Kamper, zwany „Belwederem na kółkach", przyjechał do Radzynia po wizycie w Łukowie i ruszył w dalszą trasę, m.in. do Kozienic i Łodzi. Hołownia dosiądzie się na kolejnym etapie. Objazdowej Ekipie Szymona w agitacji pomagała Ekipa z Radzynia Podlaskiego, której liderami są Jakub Jakubowski i Anna Małoszewska, oraz wolontariusze z Łukowa i Lublina. Więcej informacji na Facebooku: Ekipa Szymona Lubelskie.

mm

70-latek produkował alkohol

Policjanci z Wydziału Kryminalnego parczewskiej komendy zatrzymali 70-letniego mężczyznę, który w miejscu swojego zamieszkania nielegalnie produkował alkohol.

W sobotę weszli na teren jego posesji w gminie Milanów. Podczas przeszukania pomieszczeń piwnicznych mundurowi znaleźli aparaturę oraz przyrządy do produkcji alkoholu etylowego. W piwnicy było też 33 litry gotowego alkoholu oraz prawie 200 litrów substancji wyjściowej do jego produkcji. Sprzęt został zabezpieczony przez policjantów.

Właściciel aparatury został zatrzymany i wczoraj usłyszał zarzut nielegalnego wyrobu alkoholu. Za popełnione przestępstwo grozi mu teraz grzywna oraz kara do roku pozbawienia wolności.

M.O.

JECHALI WĘŻYKIEM

Data kontroli	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	‰
13.06.2020 r	Suchowola	67 lat	gm. Wohyń	Rower	2,36
13.06.2020 r	Radzyń Podl.	43 lata	gm. Radzyń Podl.	Rower	1,92
13.06.2020 r	Ostrówki	69 lat	gm. Wohyń	Samochód os.	1,62
13.06.2020 r	Sętki	56 lat	gm. Wojcieszków	Motorower	1,66
14.06.2020 r	Borki	47 lat	gm. Radzyń Podl.	Samochód os.	2,78
15.06.2020 r	Lisiowólka	58 lat	gm. Wohyń	Rower	1,34
15.06.2020 r	Suchowola	59 lat	gm. Wohyń	Rower	0,92
16.06.2020 r	Stok	57 lat	gm. Ulan-Majorat	Rower	2
16.06.2020 r	Brzostówiec	51 lat	gm. Radzyń Podl.	Rower	0,5
17.06.2020 r	Radzyń Podl.	28 lat	Radzyń Podlaski	Samochód os.	0,64
18.06.2020 r	Radzyń Podl.	52 lata	gm. Czemierniki	Rower	2,54

Nowe linie autobusowe z myślą o dojeżdżających uczniach już 1 września

POW. RADZ. Od 1 września radzyńskie starostwo uruchamia dodatkowe linie komunikacyjne na terenie naszego powiatu. - Robimy to szczególnie z myślą o młodzieży uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych oraz o osobach, które nie mają środków lokomocji - zapowiada Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński. Kursy wykonywane będą w godzinach porannych i powroty w godzinach popołudniowych. Uruchomienie kursów jest możliwe dzięki rządowemu Funduszowi rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, który dofinansowuje większą część ceny usługi. 3 zł do 1 km, pozostałą złotówkę ma pokryć po połowie samorząd powiatowy i samorząd gminy, przez którą kurs będzie przebiegał (po 45 groszy). Usługę będzie realizował radzyński PKS. Starosta podkreśla, że będą to kursy otwarte, nie tylko dla uczniów.

mm

Szczepan Niebrzegowski, starosta

Uruchamiamy przewozy szczególnie z myślą o młodzieży uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych oraz o osobach, które nie mają środków lokomocji

PKS uruchomi 6 dodatkowych tras:

1. Stójka – Stoczek – Wygnanów – Bełcząc – Czemierniki – Lichty – Niewęgłosz – Radzyń Podlaski;
2. Ulan – Stok – Rozwadów – Klębów – Sętki – Stanisławów – Zarzec Ulański – Radzyń Podlaski;
3. Radzyń Podlaski – Brzostówiec – Paskudy – Zakrzew – Gąsiory – Żyłki – Ulan – Radzyń Podlaski;
4. Olszewnica – Sokóle – Mościska – Brzozowica – Kąkolewnica – Radzyń Podlaski;
5. Ostrówki – Ossowa – Ossowa Szkoła – Bezwola – Wohyń – Zbulitów – Radzyń Podlaski;
6. Komarówka Podlaska – Derewiczna – Bezwola – Gradowiec J.W. – Bezwola – Bojanówka – Stasinów – Radzyń Podlaski

Rolnicy z gminy Wohyń pozbędą się 70 ton odpadów

GMINA WOHYŃ Gmina przymierza się do dość dużej akcji. Dostała pieniądze z NFOŚiGW na utylizację folii rolniczej, sznurków, siatki po balotach, big-bagów. Dla rolników jest to poważna sprawa, bo ten odpad od wielu, wielu lat był problematyczny. Nikt tego nie chce odbierać i zagospodarowywać. Nie ma możliwości zdania ich w Punkcie Selektywnego Odbioru Odpadów Komunalnych.

Jak informuje wójt Tomasz Jurkiewicz, gmina zdobyła dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na projekt: „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big-Bag" w wysokości 35 tys.zł (100 procent zadania).

Rolnicy z terenu gminy będą mogli oddać za darmo wyżej wymienione odpady. Akcja zbierania będzie prowadzona od końca czerwca na placu Zakładu Komunalnego „PRYZMAT" w Bezwoli-POM.

Odpady nie mogą być zmieszane. Należy oddzielnie przygotować folie, sznurki, Big-Bagi i siatki. Frakcje będą oddzielnie ważone i zdawane. Odebranych zostanie ponad 70 ton tego typu odpadów, zgodnie ze złożonymi deklaracjami przez ponad 60 rolników.

- Folie rolnicze to jest odpad problematyczny. Do tej pory praktycznie żadna firma śmieciowa nie chciała go odbierać.- podkreśla wójt- Rolnicy na własną rękę musieli szukać odbiorcy, a i tak było to bardzo trudne.

Teraz, prawdopodobnie po aferze koronawirusowej rynek chiński troszeczkę ruszył - mówi i dodaje, że choć na razie będzie to akcja jednorazowa, gmina nie wyklucza podjęcia starań o kolejne.

Monika Mackiewicz

eprasa.pl ae436fceea

Policzą nasze głosy oddane na p

MILANÓW

OKW NR 1, GMINNY OŚRODEK KULTURY W MILANOWIE
1. Agata Dadun-Kolendra, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Kostry
2. Maria Daniluk, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Milanów
3. Ewa Kozak, KW R. BIEDRONIA, zam. Rudno Pierwsze
4. Iwona Maczewska-Borny, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kopina
5. Teresa Anna Mól, KW A. DUDY, zam. Milanów
6. Anna Szyszkowska, KW K. BOSAKA, zam. Przewłoka
7. Anna Walenciuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Kostry
8.Zbigniew Zawisza, KW S. HOŁOWNI, zam. Milanów

OKW NR 2, SP W RUDNIE
1. Agnieszka Justyna Demianiuk, KW A. DUDY, zam. Rudno Trzecie
2. Marlena Hołubowicz, KW S. HOŁOWNI, zam. Kostry
3. Anna Ilczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Kostry
4. Maria Wiesława Kępa, KW R. BIEDRONIA, zam. Kopina
5. Kamil Sankowski, KW K. BOSAKA, zam. Koczergi
6. Klaudia Wasilewska, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kostry

OKW NR 3, SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSTRACH
1. Dariusz Jan Jaskulski, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kostry
2. Marcin Andrzej Kuźmiak, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Kostry
3. Anna Łobińska, KW A. DUDY, zam. Rudno Trzecie
4. Łukasz Mikitiuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Czeberaki
5. Edyta Agata Naumiuk, KW K. BOSAKA, zam. Radcze
6. Edyta Aneta Pawlak, KW S. HOŁOWNI, zam. Milanów

OKW NR 4, PUBLICZNA „MAŁA SZKOŁA PODSTAWOWA" W RADCZU
1. Katarzyna Bokiniec, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kostry
2. Damian Hołubowicz, KW S. HOŁOWNI, zam. Kostry
3. Anna Jaszczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Radcze
4. Adam Langa, KW A. DUDY, zam. Milanów
5. Agnieszka Beata Piotrowska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Radoryż Smolany
6. Elżbieta Agnieszka Przekora, KW K. BOSAKA, zam. Milanów
7. Ewelina Anna Sidorczuk, KW R. BIEDRONIA, zam. Rudno Pierwsze

OKW NR 5, ŚWIETLICA WIEJSKA W CICHOSTOWIE
1. Agnieszka Jolanta Belniak, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Lublin
2. Damian Wojciech Donica, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Cichostów
3. Agata Monika Gromysz, KW R. BIEDRONIA, zam. Cichostów - Kolonia
4. Bartosz Adam Pawlak, KW S. HOŁOWNI, zam. Milanów
5. Danuta Sadłowska, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kopina
6. Dominika Aleksandra Sadłowska, KW K. BOSAKA, zam. Kopina
7. Daniel Trościańczyk, KW A. DUDY, zam. Milanów

SOSNOWICA

OKW NR 1, REMIZA OSP W NOWYM ORZECHOWIE
1. Agnieszka Barbara Wodnicka, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Sosnowica
2. Edyta Stępień, (uzupełnienie składu), zam. Nowy Orzechów
3. Wioleta Grzywaczewska, (uzupełnienie składu), zam. Sosnowica
4. Maria Majewska, KW A. DUDY, zam. Bohutyn
5. Edward Stanisław Marczuk, KW R. BIEDRONIA, zam. Pieszowola
6. Wiesława Sabina Mrugała, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Nowy Orzechów
7. Jadwiga Tyszczuk, KW P. TANAJNO, zam. Sosnowica

OKW NR 2, SP W SOSNOWICY
1. Stela Marta Harasim, KW A. DUDY (uzupełnienie składu), zam. Sosnowica
2. Ewa Kociel, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Uhnin
3. Iwona Grażyna Gontarczyk, (uzupełnienie składu), zam. Bohutyn
4. Maria Hernas, KW R. BIEDRONIA, zam. Turno
5. Maria Ewa Kamińska, KW A. DUDY, zam. Nowy Orzechów
6. Sławomir Józef Mrugała, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Nowy Orzechów
7.Marek Wodnicki, KW P. TANAJNO, zam. Sosnowica

OKW NR 3, SP W SOSNOWICY
1. Paulina Fila, WK A. DUDY (uzupełnienie składu), zam. Sosnowica
2. Helena Harcaj, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Sosnowica
3. Kinga Joanna Chibowska, KW S. HOŁOWNI, zam. Pieszowola
4. Mirosław Janusz Chomiuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Górki
5. Maria Fila, KW A. DUDY, zam. Sosnowica
6. Krystyna Zofia Kępa, KW R. BIEDRONIA, zam. Pasieka
7. Natalia Tyszczuk, KW P. TANAJNO, zam. Turka

OKW NR 4, ŚWIETLICA W ZIENKACH
1. Dorota Anna Kalinowska, KW S. HOŁOWNI, zam. Pieszowola
2. Joanna Włodarczuk, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Pieszowola
3. Wiesława Choma, KW R. BIEDRONIA, zam. Zienki
4. Bronisława Chomiuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Górki
5. Edyta Beata Osiej, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Sosnowica
6. Waldemar Tyszczuk, KW P. TANAJNO, zam. Sosnowica
7. Aneta Anna Woźniak, KW A. DUDY, zam. Zacisze

PARCZEW

OKW NR 1, SP NR 1 W PARCZEWIE
1. Adam Ciok, KW K. BOSAKA (uzupełnienie składu), zam. Ossowa
2. Grzegorz Duda, KW A. DUDY (uzupełnienie składu), zam. Parczew
3. Grzegorz Furman, KW R. BIEDRONIA, zam. Parczew
4. Kornelia Katarzyna Gołacka, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA (uzupełnienie składu), zam. Parczew
5. Janina Korszeń, KW A. DUDY, zam. Parczew
6. Marcin Kunaszyk, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Parczew
7. Natalia Puła, KW S. HOŁOWNI, zam. Sowin
8. Mateusz Szostak, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Parczew
9. Milena Wiśniewska, KW K. BOSAKA, zam. Milanów
10. Marcin Wodziński, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Parczew
11. Anna Ziółkowska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Parczew

OKW NR 2, SP NR 3 W PARCZEWIE
1. Dominik Piotr Brzozowski, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Parczew
2. Konrad Sebastian Domański, KW K. BOSAKA, zam. Kodeniec
3. Danuta Krystyna Golonka, KW S. HOŁOWNI, zam. Parczew
4. Zbigniew Edward Grzesiak, KW A. DUDY, zam. Parczew
5. Anna Bogumiła Kalisz, (uzupełnienie składu), zam. Parczew
6. Karolina Aleksandra Lipka, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Parczew
7. Anna Maria Romaniuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Parczew
8. Grzegorz Tyborowski, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Parczew
9. Agnieszka Utykańska, KW R. BIEDRONIA, zam. Parczew

OKW NR 3, PUBLICZNE PRZEDSZKOLE NR 2 W PARCZEWIE
1. Halina Borowiec, KW R. BIEDRONIA, zam. Parczew
2. Anna Capik, KW S. HOŁOWNI, zam. Laski
3. Sylwia Agnieszka Kopeć, KW K. BOSAKA, zam. Parczew
4. Monika Anna Laszewska, (uzupełnienie składu), zam. Parczew
5. Grażyna Musiej, KW A. DUDY, zam. Parczew
6. Urszula Wróblewska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Parczew
7. Krystyna Zakrzewska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Parczew

OKW NR 4, URZĄD MIEJSKI W PARCZEWIE
1. Marzena Bernarda Kępa, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kopina
2. Marta Kieler, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Parczew
3. Małgorzata Renata Lipka, KW R. BIEDRONIA, zam. Parczew
4. Mariusz Mazurek, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Parczew
5. Kamil Krzysztof Niewiadoski, KW K. BOSAKA, zam. Parczew
6. Joanna Sadłowska, KW S. HOŁOWNI, zam. Parczew
7. Karolina Zając, KW A. DUDY, zam. Parczew

JABŁOŃ

OKW NR 1, GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W JABŁONIU
1. Marta Cieślińska, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Gęś
2. Bernarda Elżbieta Fiutka, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Jabłoń
3. Elżbieta Czesława Kaczan, KW R. BIEDRONIA, zam. Jabłoń
4. Bartłomiej Wojciech Kapczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Jabłoń
5. Jerzy Krzysztof Kapczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Jabłoń
6. Michał Lewczuk, KW A. DUDY, zam. Kudry
7. Elżbieta Barbara Marciniuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Jabłoń
8. Kamil Krystian Pietrzykowski, KW K. BOSAKA, zam. Parczew
9. Adela Zofia Ukalska, KW S. HOŁOWNI, zam. Jabłoń

OKW NR 2, SZKOŁA PODSTAWOWA W GĘSI
1. Piotr Czornak, KW R. BIEDRONIA, zam. Kolano
2. Agnieszka Jeżowska, KW A. DUDY, zam. Gęś
3. Katarzyna Sikora, KW S. HOŁOWNI, zam. Puchowa Góra
4. Urszula Skrzypkowska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Gęś
5. Agnieszka Agata Szypulska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Dawidy
6. Karol Szypulski, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Gęś
7. Leszek Piotr Szypulski, KW K. BOSAKA, zam. Gęś

OKW NR 3, SP W KOLANIE, KOLANO-KOLONIA
1. Aneta Bogumiła Klimiuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Jabłoń
2. Edward Kliszczewski, KW R. BIEDRONIA, zam. Kolano-Kolonia
3. Kacper Maciejuk, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Kolano-Kolonia
4. Katarzyna Józefa Matczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Jabłoń
5. Laura Marcelina Pietrzykowska, KW K. BOSAKA, zam. Parczew
6. Szymon Popielnicki, KW A. DUDY, zam. Kolano-Kolonia
7. Bożena Helena Ptasznik, KW S. HOŁOWNI, zam. Jabłoń

OKW NR 4, SP W PASZENKACH
1. Izabela Danuta Bachanek, KW S. HOŁOWNI, zam. Parczew
2. Danuta Burzec, KW A. DUDY, zam. Paszenki
3. Paweł Mackiewicz, KW R. BIEDRONIA, zam. Paszenki
4. Monika Justyna Marciszewska, KW S. HOŁOWNI (uzupełnienie składu), zam. Paszenki
5. Ewelina Bożena Niczyporuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Jabłoń
6. Katarzyna Barbara Szajda, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Paszenki 7.Wiesław Trubaj, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Paszenki

OKW NR 5, DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W KALINCE
1. Marta Elżbieta Bujan, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Jabłoń
2. Katarzyna Angelika Frończuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Kudry
3. Halina Jakubiuk, KW A. DUDY, zam. Kalinka
4. Marian Stanisław Klimkiewicz, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Kalinka
5. Grażyna Pietrzykowska, KW K. BOSAKA, zam. Parczew
6. Patryk Adam Ptasznik, KW S. HOŁOWNI, zam. Jabłoń
7. Iwona Żaneta Toczko, KW R. BIEDRONIA, zam. Parczew

OKW NR 6, SP W DAWIDACH
1. Sylwia Justyna Jagielska, KW R. BIEDRONIA, zam. Jabłoń
2. Jan Stanisław Jeżowski, KW A. DUDY, zam. Gęś
3. Leokadia Janina Kusiuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Jabłoń
4. Bartłomiej Milaniuk, KW K. BOSAKA, zam. Dawidy
5. Iwona Osipiuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Dawidy
6. Marian Ptasznik, KW S. HOŁOWNI, zam. Jabłoń
7. Anna Maria Sak, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Dawidy

PODEDWÓRZE

OKW NR1 W ZPO W GMINIE PODEDWÓRZE
1. Andrzej Marian Tarasiuk, KW A.DUDY, zam. Podedwórze
2. Katarzyna Beata Litwiniuk, KW K. BOSAKA, zam. Podedwórze
3. Małgorzata Kiryczuk, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Zaliszcze
4. Elżbieta Bogusława Masiukiewicz, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Opole
5. Wiktoria Maria Zielonka, KW S. HOŁOWNI, zam. Mosty
6. Bogusława Lewczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Podedwórze
7. Edward Mikołajczyk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Podedwórze

OKW NR 2, ŚWIETLICA WIEJSKA W PODEDWÓRZU
1. Adam Piotr Chojnacki, KW K. BOSAKA, zam. Podedwórze
2. Jadwiga Teresa Drzewiczak, KW S. HOŁOWNI, zam. Piechy
3. Katarzyna Beata Kiryczuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Podedwórze
4. Lidia Renata Kowalczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Podedwórze
5. Barbara Renata Romaszewska, KW R. BIEDRONIA, zam. Podedwórze
6. Antonina Maria Słyszko, KW A. DUDY, zam. Zaliszcze
7. Katarzyna Halina Suchorab, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Wyhalew

OKW NR 3, ZPO W PODEDWÓRZU
1. Agnieszka Chilimoniuk, KW A. DUDY, zam. Antopol
2. Radosław Adam Korbus, KW R. BIEDRONIA, zam. Nowe Mosty
3. Arkadiusz Adam Kowalczuk, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Podedwórze
4. Agnieszka Władysława Kozioł, KW K. BOSAKA (uzupełnienie składu), zam. Rusiły
5. Agnieszka Iwona Michalska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Piechy
6. Cezary Józef Różycki, KW K. BOSAKA, zam. Hołowno
7. Ewa Zielonka, KW S. HOŁOWNI, zam. Mosty

eprasa.pl ae436fceea

prezydenta

SIEMIEŃ

OKW NR 1, SALA GIMNASTYCZNA W SIEMIENIU
1. Mariusz Jastrzębski, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Koczergi
2. Bożena Karpik, KW A. DUDY, zam. Wola Tulnicka
3. Barbara Kowalczyk, KW R. BIEDRONIA, zam. Glinny Stok
4. Renata Kozyrska, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Glinny Stok
5. Weronika Momont, KW S. HOŁOWNI, zam. Jezioro
6. Agnieszka Nieścioruk, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Glinny Stok
7. Natalia Świrczewska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Amelin
8. Dawid Walenciuk, KW K. BOSAKA, zam. Tulniki

OKW NR 2, ŚWIETLICA WIEJSKA W ŻMINNEM
1. Ewa Agnieszka Bakon, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Glinny Stok
2. Magdalena Cecylia Izdebska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Siemień
3. Jolanta Alina Kocyła, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Wierzchowiny Stare
4. Mariusz Michaluk, KW R. BIEDRONIA, zam. Żminne
5. Izabela Maria Mościcka, KW S. HOŁOWNI, zam. Glinny Stok
6. Jolanta Olek, KW A. DUDY, zam. Siemień
7. Edyta Małgorzata Osiej, KW K. BOSAKA, zam. Amelin

OKW NR 3, REMIZA OSP W DZIAŁYNIU
1. Karolina Weronika Borowiec, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Działyń
2. Ewelina Marlena Cieniuch, KW K. BOSAKA (uzupełnienie składu), zam. Juliopol
3. Aleksandra Kopiś, KW A. DUDY, zam. Działyń
4. Beata Michaluk, KW R. BIEDRONIA, zam. Żminne
5. Ryszard Mioduchowski, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Działyń
6. Małgorzata Mitura, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Siemień
7. Marlena Walenciuk, KW K. BOSAKA, zam. Tulniki

OKW NR 4, SP W GRÓDKU SZLACHECKIM
1. Andrzej Blajda, KW A. DUDY, zam. Nadzieja
2. Natalia Kwiatek, (uzupełnienie składu), zam. Siemień
3. Jakub Paśnik, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Królewski Dwór
4. Marta Grażyna Piekarz, KW K. BOSAKA, zam. Nadzieja
5. Krystyna Sikora, KW S. HOŁOWNI, zam. Amelin
6. Dorota Stanisławska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Działyń

DĘBOWA KŁODA

OKW NR 1, GMINNY OŚRODEK KULTURY W DĘBOWEJ KŁODZIE
1. Joanna Szczuchniak, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Pieszowola
2. Anna Krasucka, KW R. BIEDRONIA (uzupełnienie składu), zam. Uhnin
3. Bożena Janina Chilczuk, KW M. PIOTROWSKIEGO, zam. Dębowa Kłoda
4. Ewelina Anna Handziuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Dębowa Kłoda
5. Paulina Kołodziej, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Leitnie
6. Jacek Madej, KW A. DUDY, zam. Kodeniec
7. Sylwia Słomkowska, KW R. BIEDRONIA, zam. Uhnin
8. Łukasz Konrad Sutryk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA (uzupełnienie składu), zam. Żmiarki 9. Aleksandra Szymańska, KW K. BOSAKA, zam. Uhnin

OKW NR 2, SP W KODEŃCU
1. Krystyna Maria Malec, Kw R. BIEDRONIA, zam. Pachole
2. Danuta Gajos, KW A. DUDY, zam. Pachole
3. Ariel Chilczuk, KW M. PIOTROWSKIEGO (uzupełnienie składu), zam. Dębowa Kłoda
4. Marta Aneta Domańska, KwK. BOSAKA, zam. Kodeniec
5. Marzanna Handziuk, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Dębowa Kłoda
6. Danuta Anna Hetman, Kw M. PIOTROWSKIEGO, zam. Dębowa Kłoda
7. Aleksandra Barbara Sak, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Kodeniec
8. Andrzej Zenon Woźniak, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Kodeniec

OKW NR 3, ŚWIETLICA WIEJSKA W STĘPKOWIE
1. Maria Makarewicz, KW S. HOŁOWNI, zam. Parczew
2. Bartłomiej Gogłuska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Uhnin
3. Magda Bojko, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Stępków
4. Paulina Gajos, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Uhnin
5. Magdalena Ewa Hawryluk, KW K. BOSAKA, zam. Makoszka
6. Joanna Kisiel, KW R. BIEDRONIA, zam. Uhnin
7. Konrad Cezary Sawiuk, KW A. DUDY, zam. Korona

OKW NR 4, REMIZA STRAŻACKA W CHMIELOWIE
1. Edyta Gogłuska, KW R. TRZASKOWSKIEGO, zam. Uhnin
2. Michał Banach, KW R. BIEDRONIA, zam. Bednarzówka
3. Barbara Ewelina Barszczewska, KW W. KOSINIAKA-KAMYSZA, zam. Leitnie
4. Agnieszka Ilasz, KW K. BOSAKA, zam. Wyhalew
5. Aneta Magdalena Sak, KW S. ŻÓŁTKA, zam. Kodeniec
6. Dorota Szwaj, KW S. HOŁOWNI, zam. Pachole
7. Albert Wojtal, KW A. DUDY, zam. Leitnie

Kolejni #SuperKoderzy z Podedwórza

Szkoła z Podedwórza drugi raz wygrała w konkursie Orange. Tym razem dostanie 2,5 tys. zł. Za poprzedni grant kupiła aparat fotograficzny ze statywem oraz tablet.

#SuperKoderzy z poprzedniej edycji programu na lata 2019/2020

#SuperKoderzy to ogólnopolski program, którego kluczowym elementem jest nauka programowania. Uzyskany grant w wysokości 2.500 zł wykorzystany będzie na zakup sprzętu elektronicznego niezbędnego do realizacji Programu.

Wyniki rekrutacji do edycji 2020-2021 programu #SuperKoderzy Fundacji Orange okazały się ponownie korzystne dla Zespołu Placówek Oświatowych w Podedwórzu. Szkoła otrzymała dofinansowanie również w tym roku. Ze środków z poprzedniej edycji szkoła kupiła aparat fotograficzny ze statywem oraz tablet.

Szkoła Podstawowa rozpocznie od nowego roku szkolnego zajęcia jako jedna ze 140 szkół, które zwyciężyły w tegorocznej rekrutacji do Programu Fundacji Orange. Jest to program edukacyjny przeznaczony dla uczniów klas 4-8, w tym dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W czasie cyklu zajęć prowadzonych na lekcjach poszczególnych przedmiotów uczniowie poznają podstawowe zasady programowania, jednocześnie wykonując zadania zgodne z podstawą programową danego przedmiotu. #SuperKoderzy uczą się programować stację pogodową, tworzyć interaktywne multimedialne reportaże, a nawet własne strony internetowe czy gry dla robotów.

Dotychczas z programu skorzystało już 490 szkół w całej Polsce.

jd

Szansa dla parczewskich kolarzy w Mistrzostwach Polski

29 sierpnia 2020 w Parczewie odbędą się Mistrzostwa Polski w Jeździe Indywidualnej na czas dla zawodników z licencją Masters i Cyklosport Polskiego Związku Kolarskiego. Wyjątkową okazją jest możliwość uczestnictwa kolarzy z powiatu parczewskiego bez wymaganej licencji kolarskiej.

fot. Tomasz Ostapiuk

Nie trzeba mieć licencji kolarza. Najważniejsza jest chęć i determinacja

Warunki przystąpienia do mistrzostw kolarzy z licencją są jasne i czytelne w regulaminie. Jednak, aby umożliwić wzięcie udziału w zawodach MP ITT osobom z terenu powiatu parczewskiego bez licencji Masters i Cyklosport, organizator czyli Parczewska Grupa Rowerowa ustanowiła dodatkową kategorię. Jest to możliwość przeznaczona dla osób z terenu naszego powiatu, którzy nie mają licencji kolarskiej, a chcieliby sprawdzić się w profesjonalnych zawodach kolarskich w jeździe indywidualnej na czas.

Osoby te nie dostaną wyróżnienia jako mistrzowie Polski niezależnie od wyniku, ale będą oddzielnie uhonorowane przez prezesa PGR Włodzimierza Oberdę.

jd

Osoba zgłaszająca się musi respektować zapisy regulaminu np. co do stanu technicznego roweru oraz wnieść opłatę startową. Jedyną różnicą w wypełnianiu formularza zgłoszeniowego dla parczewskich kolarzy bez licencji jest warunek wpisania w rubryce formularza UCI ID: PGR Parczew.

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY:
http://zapisy.akces-sport.pl/rejestracja/rejestracjaI/36.html

REGULAMIN MISTRZOSTW:
https://lubelskavuelta.pl/pl/mp-itt-regulamin/

TRASA:
https://lubelskavuelta.pl/pl/mp-itt-2020-trasa/

Wątpliwości regulaminowe wyjaśnia organizator Włodzimierz Oberda, tel. 784826143, e-mail: biuro@lubelskavuelta.pl

eprasa.pl ae436fceea

Skarbnik Wojtal zarobiła najwięcej, radny Kwiatek ma najwyższe zobowiązania

Gm. Milanów: Radni i pracownicy urzędów mają każdego roku obowiązek przedstawiania swoich oświadczeń majątkowych, które są z kolei sprawdzane przez organy skarbowe zgodnie ze złożonymi PIT-ami.

Wyjątkiem są oświadczenia wójtów i przewodniczących Rad Gmin, które lądują najpierw na biurku wojewody lubelskiego. W kilku gminach są już one dostępne, ale postanowiliśmy wstrzymać się z ich publikacją i zrobić porównanie włodarzy z całego powiatu parczewskiego.

Najlepiej zarabiającą osobą w Urzędzie Gminy w 2019 r. była skarbnik Maria Wojtal. Zarobiła ona 150,1 tys. zł na co złożył się dochód z zatrudnienia, dopłaty bezpośrednie oraz umowa zlecenie. Sekretarz gminy Mirosław Kałuski zarobił 123,2 tys. zł. Wśród radnych najlepiej finansowo radziła sobie Dorota Ilczuk z 57,4 tys. zł z dochodu z gospodarstwa, dopłat bezpośrednich i diety radnej.

Oszczędności i długi

Największe oszczędności wykazał w 2019 r. radny Edmund Lech z 70 tys. zł. Elwira Sienkiewicz miała odłożone 30 tys. zł, a Mirosław Kałuski wraz z żoną miał na koncie oszczędnościowym 25 tys. zł.

Tomasz Kwiatek jest współkredytobiorcą, poręczycielem oraz dłużnikiem innego zobowiązania na łączną kwotę 390,2 tys. zł. Dorota Ilczuk jest winna bankom 157,3 tys. zł. Sumuje się na to kredyt na zakup ziemi, kredyt inwestycyjny oraz dwa kredyty mieszkaniowe. Janusz Drzazga ma do spłaty łącznie 114 tys. zł, które zaciągnął na zakup domu i na zakup ziemi.

Mikitiuk królem nieruchomości

Niekwestionowanym liderem w wartości posiadanych przez siebie nieruchomości jest radny Marian Mikitiuk. Jego dom, mieszkanie i gospodarstwo z zabudowaniami warte są 950 tys. zł. Na drugim miejscu jest Dorota Ilczuk z domem, gospodarstwem z zabudową oraz innymi nieruchomościami za 645 tys. zł. Zenon Szczygielski jest współwłaścicielem dwóch domów i gospodarstwa za 550 tys. zł.

Czym się wożą?

Najnowszym samochodem jeździ sekretarz Mirosław Kałuski. Jest to Ford Kuga 2016 z roku. Marian Mikitiuk ma Nissana Qahsqai 2009 r. oraz najnowsze maszyny rolnicze: brona talerzowa 2017 z roku i agregat uprawowo siewny – ten sam rocznik. Bogdan Nowak ma Citroena C-4 z 2008 roku, a Jan Leszcz jeździ Oplem Vectra C 1.9 również z 2008 roku.

Wszystkie dane pochodzą z Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Milanów.

Jacek Dejneka

Imię i nazwisko, funkcja, zatrudnienie	Zarobki i dochody	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy powyżej 10 tys. zł	Zadłużenie	Porównanie z rokiem poprzednim
Mirosław Kałuski sekretarz gminy, specjalista w Aesculap Chifa Sp. z.o.o., Nowy Tomyśl	**92,5 tys. zł** – dochód z tytułu stosunku pracy; 12,2 tys. zł – płatności z ARiMR; 9 tys. zł – dochód z gospodarstwa; 8,2 tys. zł – dochód z umów cywilno-prawnych; 1,3 tys. zł – zwrot akcyzy za paliwo rolnicze	25 tys. zł – współwłasnośc małżeńska	Dom 288 m² (250 tys. zł); gospodarstwo 13,40 ha z zabudowaniami, w tym 4,5 ha oddane w dzierżawę (250 tys. zł) – współwłasność	Ford Kuga 2016 r.; ciągnik Case MX110 2002 r.; kombajn Joh n Deere 1984 r. - współwłasność małżeńska	brak	Oszczędności wzrosły o 21 tys. zł; dochód z gospodarstwa mniejszy o 6 tys. zł; dochód z tytułu stosunku pracy większy o 6 tys. zł
Maria Wojtal skarbnik gminy	**137,3 tys. zł** – dochód z zatrudnienia; 10 tys. zł – dopłaty bezpośrednie; 2,8 tys. zł – umowa zlecenie	brak	Dom 200 m² (200 tys. zł) – własność; gospodarstwo 11,64 ha z zabudową (304 tys. zł) – własność, w tym 4,05 ha - współwłasnośc z córką	brak	9,9 tys. zł – pożyczka na zakup samochodu; 18,1 tys. zł – pożyczka po zmarłym mężu, ½ z córką	Dochód z gospodarstwa mniejszy i 5,3 tys. zł; dochód z zartudnienia większy o 30,3 tys. zł; spłaciła 4,1 tys. zł pożyczki na zakup samochodu
Bogdan Nowak wiceprzewodniczący Rady Gminy, rencista	**14,3 tys. zł** – renta; 9,8 tys. zł – dieta radnego; 3 tys. zł – dieta sołtysa	brak	Dom 110 m² (100 tys. zł); gospodarstwo z zabudowaniami 5,7 ha (271 tys. zł) – dzierżawa bez pobierania opłat; mieszkanie w budowie 300 m² (150 tys. zł) – własność	Citroen C-4 2008 r.; ciągnik Renault 1987 r.	brak	Dieta radnego większa o 2,5 tys. zł; dieta sołtysa mniejsza o 300 zł
Czesław Adamowicz radny gminy, emeryt	**25,4 tys. zł** – renta; 6,7 tys. zł – dieta radnego	brak	0,15 ha (6 tys. zł) - własność	brak	30,5 tys. zł – suma kredytów	Spłacił 3,7 tys. zł kredytu; dieta radnego mniejsza o 200 zł; renta większa o 2,5 tys. zł
Janusz Kalisz radny gminy, rolnik	**14,5 tys. zł** – dochód z gospodarstwa; 5,8 tys. zł – dieta radnego	1,5 tys. zł	Dom 144,04 m² (120 tys. zł); gospodarstwo z zabudowaniami 11,89 ha (250 tys. zł) - własność	VW Passat B5 2002 r.; ciągniki: Ursus 4514 1993 r., MF 255 1988 r., kombajn Claas Protektor 1970 r.	brak	Oszczędności wzrosły o 2 tys. zł; dochód z gospodarstwa większy o 2 tys. zł; dieta radnego większa o 300 zł
Tomasz Kwiatek radny gminy, specjalista ds. sprzedaży	**38,1 tys. zł** – umowa o pracę Inwestmil; 6,2 tys. zł – dieta radnego; 4,8 tys. zł – umowa o pracę Parster; 4,2 tys. zł – umowa o pracę Investmil; 159 zł – nagroda w prog. Polskiej Ceramiki	brak	brak	brak	167,4 tys. zł – współkredytobiorca; 122 tys. zł – poręczyciel; 19,8 tys. zł – spłata innego zobowiązania	Dieta radnego wzrosła o 1,8 tys. zł
Dorota Ilczuk radna gminy, rolnik	**30 tys. zł** – dochód z gospodarstwa; 21 tys. zł – dopłaty bezpośrednie; 6,4 tys. zł – dieta radnej	brak	Dom 120 m² (200 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 17,36 ha + 3,88 ha (355 tys. zł); inne 3,88 ha (90 tys. zł) - własność	Ciągniki: Ursus C-360 1984 r., Massey Ferguson 1983 r.	54,3 tys. zł – kredyt na zakup ziemi; 11,2 tys. zł – kredyt inwestycyjny; 42 tys. zł – kredyt mieszkaniowy; 49,8 tys. zł kredyt mieszkaniowy	Dieta radnej wzrosła o 1,2 tys. zł; spłaciła 23,2 tys. zł kredytu
Edmund Lech radny gminy, starszy specjalista ds. energetycznych, BHP i przeciwpożarowych PRDM S.A. Parczew, przedsiębiorca	**25,1 tys. z**ł – zatrudnienie; 10,7 tys. zł – dochód z działalności gospodarczej; 5,7 tys. zł – dieta radnego; 3 tys. zł – dochód z użytków rolnych	70 tys. zł	Dom 180 m² (100 tys. zł); mieszkanie 66 m² (300 tys. zł) – współwłasność; użytki rolne z zabudowaniem 3,52 ha (60 tys. zł) - własność	VW 1,9 T.D. 1998 r.	brak	Zaoszczędził 20 tys. zł
Jan Leszcz radny gminy, emeryt	**33,3 tys. zł** – emerytura; 6 tys. zł – dieta radnego	brak	brak	Opel Vectra C 1.9 2008 r. – współwłasność w ½ z wnukiem	brak	Przeszedł na emeryturę; stał się do spółki z wnukiem współwłaścicielem Opla Vectra C 1.9 2008 r. (14 tys. zł)
Marian Mikitiuk radny gminy, rolnik, rencista	**21 tys. zł** – dochód z gospodarstwa; 16,1 tys. zł – renta; 5,4 tys. zł – dieta radnego; 173 zł – inkaso sołtysa	10 tys. zł	Dom 110 m² (100 tys. zł); mieszkanie 60 m² (350 tys. zł); gospodarstwo z zabudowaniami 17,23 ha (500 tys. zł) - własność	Nissan Qahsqai 2009 r.; Ciągnik Renault 155-54; brona talerzowa 2017 r.; agregat uprawowo siewny 2017 r.	40 tys. zł – kredyt na zakup mieszkania	Zyskał Nissan Qahsqai 2009 r.; Oszczędności mniejsze o 5 tys. zł; dochód z gospodarstwa większy o 3 tys. zł; renta wyższa o 8,7 tys. zł, dieta sołtysa wyższa o 900 zł
Elwira Sienkiewicz radna gmniy, rencistka	**15,3 tys. zł** – renta; 4,8 tys. zł – dieta radnej; 4 tys. zł – przychód i dochód z gospodarstwa	30 tys. zł	Dom 80 m² (100 tys. zł) - własność; gospodarstwo z zabudową 10,9 ha (100 tys. zł) - współwłasność	brak	brak	Dieta radnej wyższa o 500 zł; renta wyższa o 500 zł
Zenon Szczygielski radny gminy, rolnik, sołtys	**15 tys. zł** – dochód z gospodarstwa; 8,6 tys. zł – dieta radnego i sołtysa; 1,8 tys. zł – inkaso sołtysa; 750 zł – odszkodowanie powypadkowe; 680 zł zasiłek chorobowy	4 tys. zł	Dom 120 m² (150 tys. zł); dom 60 m² (40 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 16,69 ha (360 tys. zł) – współwłasność małżeńska	ciągnik C-360 1982 r.; kombajn Bizon 1980 r.	18,8 tys. zł kredyt na zakup ziemi z dopłatą z ARiMR	Stracił 3,5 tys. zł oszczędności; dieta radnego i sołtysa mniejsza o 2,2 tys. zł; spłacił 3,5 tys. zł kredytu
Barbara Szwaj radna gminy, emerytka	**25,6 tys. zł** – emerytura; 6,7 dieta radnej	20 tys. zł; 600 EUR (ok. 2 669 zł)	Dom 140 m² (165,4 tys. zł) – prawo korzystania z 60 m², użyczenie	brak	brak	Zaoszczędziła 10 tys. zł i 100 EUR (ok. 445 zł); pozbyła się domu 150 m² (280 tys. zł), domu drewnianego 70 m² (20 tys. zł) i gospodarstwa 15 ha (350 tys. zł)
Janusz Drzazga radny gminy	**35 tys. zł** – dochód z gospodarstwa; 5,8 tys. zł – dieta radnego	3,5 tys. zł	Dom 200 m² z działką (150 tys. zł); dom 45 m² z działką (30 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 14,48 ha (180 tys. zł)	Waryński 726 A 1998 r.; MF 165 1971 r.	44 tys. zł – kredyt na zakup domu; 70 tys. zł – kredyt na zakup ziemi	Dochód z gospodarstwa mniejszy o 2 tys. zł; dieta radnego niższa o 1,1 tys. zł; spłacił 15 tys. zł kredytów
Damian Hołubowicz radny gminy, doradca klienta w Kfkk sp. z o.o i Rodis S.C.	**34,3 tys. zł** – umowa o pracę; 5,7 tys. zł – dieta radnego; 2 tys. zł – zasiłek chorobowy z ZUS; 0,26 zł – umowa zlecenie	brak	Dom 110 m² (60 tys. zł); 6.800 m² gruntu rolnego, zabudowanego, ornego i sadu (40 tys. zł) - własność	brak	7,9 tys. zł – pożyczka na remont po pożarze	Zyskał dom 110 m² (60 tys. zł), 6.800 m² gruntu rolnego, zabudowanego, ornego i sadu (40 tys. zł) na własność; pozyskał nową pracę i dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 10,5 tys. zł; dieta radnego wzrosła o 5,6 tys. zł; spłacił 3,1 tys. zł pożyczki
Jacek Pogorzelec radny gminy, instruktor w w GOK w Milanowie	**33,5 tys. zł** – zatrudnienie; 2,6 tys. zł – dieta radnego; 1,4 tys. zł – umowa zlecenie; 0,9 tys. zł świadczenie rodzinne	brak	Dom 80 m² (60 tys. zł) – współwłasność w 1/2; gospodarstwo z zabudowaniami 3,65 ha (50 tys. zł) – współwłasność w ¼	brak	25.7 tys. CHF (ok. 106,8 tys. zł) – kredyt hipoteczny	Podzielił się domem w ½ części; zyskał gospodarstwo z zabudowaniami 3,65 ha (50 tys. zł) – współwłasność w ¼; dochód z umowy o prace większy o 9,9 tys. zł; dieta radnego mniejsza o 700 zł; spłacił ok. 1 tys. zł kredytu

eprasa.pl ae436fceea